4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3750 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

3 luty 2025

NR 5 (3524)

ISSN 0239-2941

05 >

9 770239 294518

Numer w sprzedaży do 9 lutego 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

ŻYCIE BYTOMSKIE®

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

KOLONIA ZGORZELEC

Najemcy mieszkań w familokach poszukiwani

STR. 3

BYTOM.PL

Katarzyna Targosz: nasza pisarka pod Tatrami

Marcin Hałaś

BYTOM. KATARZYNA TARGOSZ JEST AUTORKĄ 11 POWIEŚCI. MIESZKA W BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ, ALE WYCHOWAŁA SIĘ W BYTOMIU, JEJ DZIADEK BYŁ SOLISTĄ OPERY ŚLĄSKIEJ. DO RODZINNEGO MIASTA PISARKA NIE TYLKO CHĘTNIE POWRACA, ALE TEŻ ZACHWYCA SIĘ PIĘKNEM BYTOMIA. ■

STR. 11

BYTOM

Stolica młodej choreografii

STR. 12

WIESŁAW CIECIERĘGA

BYTOM, RADZIONKÓW

Co robić podczas ferii zimowych?

STR. 5

BYTOM

Jakie plany ma nowy dyrektor szpitala przy Legionów?

STR. 8

BYTOM

Kierowca ciężarówki był naćpany

STR. 13

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl add3d085e2

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Bobrek nigdy nie był dzielnicą, o którą by się specjalnie troszczono, ale są jakieś granice zaniedbywania. Na podwórku domów przy ulicy Wytrwałej wciąż zalegają sterty zagrabionych jesienią liści. Zebrano je w kupki, ale wyrzucić do pojemników, czy też pozbierać do worków już nie było komu. Liście najpierw przykrył śnieg, teraz znowu są widoczne i szpecą, a do tego wiatr je rozwiewa. Czy ten teren ma jakiegoś zarządcę?
Bronisław Kandora

Kiedy służby drogowe zajmą się wreszcie ulicą Frycza-Modrzewskiego w rejonie granicy Bytomia i Rudy Śląskiej? Ten odcinek jest w tragicznym stanie: głębokie dziury, które po deszczu wypełniają się wodą, spękania i do tego zniszczone pobocze. To zapewne skutek ogromnego w tym miejscu ruchu ciężkich, wielkich pojazdów, ale nie ma to znaczenia. Drogę po prostu trzeba jak najszybciej naprawić, bo jest bardzo niebezpieczna dla kierowców.
Karol Lipok

Kiepsko w centrum Bytomia z czystością ulic, ale to to, jak wygląda ulica Krakowska woła o pomstę do nieba. Na ziemi walają się nieusuwane od dawna śmieci. Najwięcej jest papierków, zużytych opakowań, wypalonych papierosów i wykorzystanych biletów za parkowanie. A przecież mówimy o drodze dobiegającej do Rynku, o ścisłym centrum miasta. Jak więc można coś takiego tolerować?
Janina Rabsztyn

Dzwonię do was, bo jestem maksymalnie roztrzęsiona. Właśnie natknęłam się w internecie na jakiś ranking najbrzydszych i najbardziej zaniedbanych miast na Śląsku i co w nim widzę: oczywiście Bytom w ścisłej czołówce. Ten kto to stworzył nie ma bladego pojęcia o czym mówi, nie wiem, czy choć raz u nas był i przyjrzał się dokładniej naszemu miastu. Chyba nie, bo inaczej nie mógłby takich bzdur tworzyć. Wiem, że rankingi rządzą się swoimi prawami, że to subiektywna ocena. Tylko czemu znowu obrażają moje miasto?
Bożena Baryłkowska

Wielka Orkiestra zagrała z rekordem

BYTOM. NAPRAWDĘ WIELKI BYŁ TEGOROCZNY KONCERT WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W NASZYM MIEŚCIE. ZAGRAŁA ONA Z ROZMACHEM I CO NAJWAŻNIEJSZE Z REKORDOWYM SKUTKIEM. NA WALKĘ Z NOWOTWORAMI DZIECIĘCYMI ZEBRALIŚMY 259 TYSIĘCY 178 ZŁOTYCH.

Tomasz Nowak

Sztab WOŚP jak zwykle zorganizowali tryskający niespożytą energią członkowie Związku Harcerstwa Polskiego. W miasto posłał on przeszło dwustu wyposażonych w puszki, identyfikatory na smyczach i serduszka do rozdawania wolontariuszy. Ci przez cały dzień kręcili się po mieście prosząc o wsparcie.

Trzeba przyznać, że specjalnie starać się nie musieli, bo zdecydowana większość osób zapełniała skarbonki z chęcią. Ci, którzy kwestujących mimo wszystko na swej drodze nie napotkali mogli jeszcze wykazać się odruchem serca wrzucając datek do puszek stacjonarnych. Ustawiono je zresztą nie tylko w Bytomiu, ale też między innymi w Radzionkowie i innych miastach naszego regionu.

BYTOM.PL

Datki do puszek WOŚP zbierało u nas ponad dwustu wolontariuszy

Skocznia na placu

Zbieranie zbieraniem, ale przede wszystkim bardzo dobrze się podczas 33. finału WOŚP bawiliśmy. Główne imprezy odbywały się w muszli koncertowej parku miejskiego. Były między innymi koncerty zespołów muzycznych, emocjonujące pokazy umiejętności i sprzętu strażackiego, a także licytacje podarowanych przez rożne osoby przedmiotów. Cały czas trwał też kiermasz, na którym oferowano do sprzedaży wiele atrakcyjnych towarów.

Z kolei na placu Sobieskiego, na który specjalnie zwieziono masy śniegu i ustawiono tam skocznię urządzono widowiskowy, obserwowany z zaciekawieniem przez widzów pokaz narciarsko-snowboardowego freestylu. Wieczorem ci bawiący się na placu i w parku połączyli się za sprawą przemarszu z udziałem orkiestry dętej Power of Winds.

Licytacje w lodziarni

Sporo działo się także na lodowisku przy ul. Pułaskiego. Tam też zbierano pieniądze, a główną atrakcją było disco na lodzie. Z koeli w lodziarni U Fiołków przy ul. Gliwickiej licytacja goniła licytację.

Zebrana w naszym mieście suma robi wielkie wrażenie. W poprzednich latach też było bardzo dobrze pod ty względem w czym przede wszystkim zasługa świetniej organizacji wydarzenia i rzecz jasna zaangażowania darczyńców. Pod tym względem sporo się zmieniło w porównaniu z tym, co działo się u nas przed laty, kiedy to finały WOŚP wypadały blado. ■

CYTAT TYGODNIA

Długo zajęło nam w Polsce uświadomienie sobie tego faktu, że ci, którzy wyzwalali czy to Auschwitz czy też Górny Śląsk w istocie nie przychodzili tu jako wyzwoliciele, jako ci, którzy chcieli nam oddać wolność, ale jako ci, którzy realizowali po prostu imperialną politykę tylko innego państwa, innego systemu totalitarnego.

Bytomianin, **dr Andrzej Sznajder,** szef katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w wywiadzie dla Radia Katowice

LICZBA TYGODNIA

100

tyle lat istnieje obchodzący właśnie jubileusz Hufiec ZHP Bytom im. hm. Józefa Kwietniewskiego.

Liczy on 839 członków tworzących w Bytomiu i Radzionkowie 19 drużyn i 12 gromad. Ponadto w Hufcu działa Krąg Instruktorski Liść Dębu, Harcerski Klub Ratownicy „Esperanto" oraz 123. Poczta Harcerska.

to moje ŻYCIE

WIESŁAW CIECIEREGA

Kiedy przyjeżdżam do rodzinnego Bytomia, z sentymentem przeglądam Życie Bytomskie. Ta gazeta zawsze dużo uwagi przywiązywała do spraw kultury, pamiętam że odnotowywała moje pierwsze artystyczne kroki - mówi Monika Szomko, aktorka

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> 5 lutego o godz. 14 w sali To Tu Bytomskiego Centrum Kultury rozpocznie się XIX Wojewódzki Konkurs Wokalny „Motyw miłości w piosence".

RADZIONKÓW> Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza dzieci do udziału w Walentynkowym Balu Przebierańców, który odbędzie się 14 lutego o godz. 17. na hali sportowej. W programie dwie godziny pełnej szaleństw tanecznej zabawy. Do tego zaś poczęstunek, różnorodne atrakcje, niespodzianki oraz drobny upominek. Dodatkowo dla rodziców i opiekunów najmłodszych kawa oraz słodki poczęstunek. Bilety do nabycia na portierni w hali sportowej w godzinach 7-21 w cenie 20 zł od dziecka. Liczba miejsc ograniczona. Bilety będą sprzedawane do 11 lutego lub też do wyczerpania.

eprasa.pl add3d085e2

Kto zamieszka w odnowionych familokach?

KOLONIA ZGORZELEC. DZIEWIĘĆ PRZESTRONNYCH, ZMODERNIZOWANYCH MIESZKAŃ CZEKA NA LOKATORÓW. ZAINTERESOWANI MUSZĄ ZŁOŻYĆ STOSOWNE WNIOSKI DO 14 LUTEGO. A WSZYSTKO ODBYWA SIĘ W RAMACH ZAINICJOWANEGO PRZEZ WŁADZE BYTOMIA PROGRAMU KOLONIA ZGORZELEC ODNOWA.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że familoki tworzące dawne, wbite pomiędzy Szombierki, a Łagiewniki osiedle patronackie zostały wyremontowane dzięki środkom unijnym. Efekt prac jest oszałamiający. Przeprowadzono rektyfikację, czyli wyprostowano budynki, zaizolowano ich ściany fundamentowe, a także wymieniono stropy i dachy. Nie obyło się poza tym bez naprawy ścian, a w poszczególnych lokalach urządzono łazienki i położono niezbędne instalacje. Konieczne okazało się też zrekonstruowanie zniszczonych klatek schodowych, odtworzono balustrady i stopnie schodów. Dodatkowo stare familoki dostosowano do współczesnych standardów, a wszystko to stało się po okiem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Stare familoki po remoncie wyglądają imponująco. Czy chciałbyś się w nich osiedlić?

Nabór otwarty

Pierwsi lokatorzy już na osiedlu zamieszkali, teraz przyszedł czas na kolejnych. - Do tej pory mieszkania na terenie Kolonii Zgorzelec były zasiedlane przez osoby, które zajmowały kolejne miejsca na liście oczekujących na mieszkania gminne. Postanowiliśmy jednak ogłosić otwarty nabór wniosków po to, aby rozszerzyć możliwość ubiegania się o mieszkanie w tym wyjątkowym miejscu – podkreśla Magdalena Górak, zastępca prezydenta Bytomia.

Na najemców czeka dziewięć mieszkań, każde po kompleksowym remoncie. Wszystkie mają powyżej 90 mkw. powierzchni użytkowej, a składają się z czterech pokoi, w tym jednego z aneksem kuchennym, przedpokoju oraz łazienki z toaletą.

Program stworzono z myślą o osobach, które nie posiadają prawa własności do lokalu mieszkalnego, budynku mieszkalnego lub jego części oraz nie są w trakcie budowy takiego lokalu lub budynku. Wnioskodawcom postawiono jasne kryteria dochodowe, zadłużeni wobec gminy nie mają tu czego szukać (chyba że spłacają zaległości w ratach).

Świetne miejsce do życia

BYTOM.PL

– Zrewitalizowana Kolonia Zgorzelec to świetne miejsce do życia. W cichej okolicy i w otoczeniu zieleni. W związku z tym, że otrzymywaliśmy bardzo wiele pytań o możliwość najmu mieszkania w tej okolicy, postanowiliśmy uruchomić specjalny program mieszkaniowy, który umożliwi staranie się o mieszkanie rodzinom, które marzą o zamieszkaniu w budynkach wybudowanych niegdyś dla pracowników dawnej huty Hubertus – mówi **Mariusz Wołosz,** prezydent Bytomia. – Zachęcam wszystkich, którzy spełniają kryteria i szukają wyjątkowego miejsca do zamieszkania do wzięcia udziału w naborze wniosków w ramach programu „Kolonia Zgorzelec odNowa".

Do 14 lutego

Zainteresowanym będą przyznawane punkty decydujące o kolejności. Dostaną je za sytuacją rodzinną, mieszkaniową, zdrowotną i materialną, ale bardzo ważna jest też aktywność społeczna. Chodzi o udokumentowaną działalność na rzecz bytomskiej społeczności w dziedzinie pożytku publicznego, spraw społecznych, kultury, sztuki, sportu czy nauki.

Czasu na złożenie wniosku nie jest już zbyt dużo, gdyż upływa on 14 lutego o godz. 15.30. Wymagane dokumenty oraz oświadczenia w zamkniętej kopercie składamy w siedzibie Bytomskich Mieszkań przy ul. Armii Krajowej 54b. Na kopercie wpisujemy adres lokalu lub lokali, których dotyczy wniosek. Więcej informacji oraz niezbędne dokumenty dostępne są na stronie BM. Lokale można sobie pooglądać 3 i 10 lutego w godzinach od 15 do 17 oraz 4 i 11 lutego w godzinach od 8 do 10. ■

fot. A. Stańczyk

Uroczystości z okazji
80 rocznicy
Tragedii
Górnośląskiej

W obchodach udział wzięli m.in. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia, Poseł na Sejm Piotr Strach, a także wice wojewoda Michał Kopański i lokalni samorządowcy: Witold Krieser i Krzysztof Kotas.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poseł na Sejm RP
Piotr Strach

REKLAMA

eprasa.pl add3d085e2

Ogrzeją domy ekologicznym ciepłem

ŁAGIEWNIKI. CZTERY BLOKI USYTUOWANE PRZY ULICACH OSTATNIEJ I ŚWIĘTOCHŁOWICKIEJ BĘDĄ JUŻ NIEDŁUGO OGRZEWANE DZIĘKI POMPOM CIEPŁA I FOTOWOLTAICE. PROEKOLOGICZNĄ INWESTYCJĘ ZREALIZUJE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ, KTÓRE POZYSKAŁO NA TEN CEL POKAŹNE FUNDUSZE UNIJNE.

Tomasz Nowak

Chodzi o domy przy łagiewnickich ulicach Ostatniej 1a, 2a,b,c,d oraz Świętochłowickiej 15 i 17. Całkowity koszt złożonego przedsięwzięcia to 7 milionów złotych netto, zaś dofinansowanie z Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego na lata 2021-2027 wyniosło aż 2,8 mln. Pieniądze te zgodnie z jego założeniami są przeznaczone na tworzenie odnawialnych źródeł energii.

BPK też dostało

PEC może mówić o sporym sukcesie, bo chętnych do zdobycia wsparcia było w naszym województwie dużo. Ostatecznie dofinansowanie otrzymały 74 projekty o łącznej wartości prawie 165 mln zł. W przypadku każdego z nich chodzi o budowę infrastruktury służącej do produkcji i magazynowania energii z odnawialnych źródeł na budynkach użyteczności publicznej.

BYTOM.PL

Łagiewnickie budynki będą ogrzewane dzięki OZE

Co warte podkreślenia w naszym mieście prócz PEC na poważne środki unijne może liczyć też inna podległa miastu spółka, a więc Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Ono z kolei zamierza dzięki nim zaprojektować i wykonać trzy instalacje farm fotowoltaicznych o łącznej mocy 650 kWp wraz z magazynami energii oraz układami pomp ciepła. Posłużą one do ogrzewania obiektów należących do spółki.

Gmina nas wsparła

PEC BYTOM

- Wśród 74 wybranych projektów, znalazł się również nasz projekt, dzięki któremu będziemy mogli dostarczyć ekologiczne ciepło do czterech budynków wielorodzinnych w Łagiewnikach. Należy podkreślić, iż pozyskanie środków na realizację powyższego zadania nie byłoby możliwe bez wsparcia Gminy Bytom na etapie aplikowania. Inwestycję planujemy rozpocząć w 2025 roku – mówi **Sławomir Kamiński,** prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

Spore korzyści

Prace budowlane w domach przy Ostatniej i Świętochłowickiej ruszą jeszcze w tym roku. Ich zakres jest spory. Trzeba między innymi położyć 300 metrów sieci ciepłowniczej, zbudować 6 gruntowych pomp ciepła, dokonać 46 odwiertów głębionych, stworzyć 5 magazynów ciepła i instalacje fotowoltaiczne, a do tego 2 kotły na biomasę oraz wymiennik powietrzny. Trochę zapewne to potrwa, ale zdecydowanie opłaci się poczekać.

No właśnie, po co to wszystko? Korzyści będą wymierne, bo po pierwsze przysłużymy się środowisku naturalnemu (znacząco zmniejszy się emisja szkodliwych produktów ubocznych spalania), a po drugie możemy liczyć na duże oszczędności związane z kosztami funkcjonowania wymienionych budynków mieszkalnych. ■

PREZYDENT BYTOMIA MARIUSZ WOŁOSZ
ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW NA SPOTKANIA

3 lutego, godz. 16.30 - Łagiewniki,
SP 28, Armii Krajowej 40

3 marca, godz. 16.30 - Szombierki,
ZST, Frycza-Modrzewskiego 5

7 kwietnia, godz. 16.30 - Karb i Bobrek,
SP 21, Worpie 14-16

więcej informacji na: **www.bytom.pl**

W spotkaniach wezmą udział: bytomscy radni, urzędnicy, przedstawiciele policji, straży miejskiej, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Bytomskich Mieszkań, Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, Zakładu Budynków Miejskich.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl add3d085e2

Co robić podczas ferii? Propozycji jest wiele

BYTOM. OD FERII ZIMOWYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM DZIELĄ NAS JUŻ TYLKO DWA TYGODNIE. JEŚLI PLANUJEMY, ŻEBY NASZE DZIECI SPĘDZIŁY JE W MIEŚCIE, TO JEST JUŻ DOBRY CZAS, ABY TROCHĘ SIĘ ROZEZNAĆ W PROPOZYCJACH NA TEGOROCZNE ZIMOWISKO I ZACZĄĆ SIĘ NA NIE ZAPISYWAĆ. JAK CO ROKU W NASZYM MIEŚCIE NIE BRAKUJE ATRAKCJI NA CZAS DWUTYGODNIOWEJ PRZERWY OD SZKOŁY. ZA CZĘŚĆ Z NICH JEDNAK TRZEBA ZAPŁACIĆ, ALE SĄ TEŻ PROPOZYCJE BEZPŁATNE.

Marcin Pawlenka

Podczas tegorocznych ferii nawet najbardziej wybredni powinni znaleźć coś dla siebie. Oprócz licznych ofert półkolonii, z których każdy turnus to zazwyczaj pięciodniowa przygoda wypełniona różnymi atrakcjami, jest również mnóstwo pojedynczych propozycji takich jak warsztaty artystyczne, zajęcia popularno-naukowe oraz wiele propozycji na spędzenie wolnego czasu aktywnie i na sportowo.

– Staramy się, żeby przygotowana oferta na ferie była urozmaicona. Chcemy żeby coś dla siebie mogły znaleźć osoby na różnych poziomach edukacyjnych oraz o zróżnicowanych zamiłowaniach – podkreśla Łukasz Respondek, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Bytomiu. – Zależy nam na tym, aby dzieci i młodzież z Bytomia miały możliwość rozwijania w tym czasie swoich pasji i zainteresowań. Wszystkie organizacje, jednostki i kluby sportowe, które przygotowały tę ofertę bardzo się postarały i jesteśmy przekonani, że dzięki temu w naszym mieście ten wolny czas można spędzić, zdrowo, aktywnie, pożytecznie i atrakcyjnie – dodaje.

WWW.BYTOM.PL

W Bytomskim Centrum Kultury nie zabraknie warsztatów zarówno dla dzieci, jak i młodzieży

WWW.BYTOM.PL

Przedszkolaki i uczniowie będą mogli codziennie podczas ferii skorzystać z darmowej godziny w pływalni krytej

Półkolonii czar...

Półkolonie w naszym mieście to płatne zajęcia, dedykowane dzieciom w wieku od 8 do 12 lat, również obywatelom Ukrainy, jednak bez udziału tłumacza. Pierwszy ich turnus od 17 do 21 lutego w godzinach od 9.00 do 15.00 organizuje Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 przy ul. ks. Popiełuszki 9. W programie zaplanowano między innymi warsztaty z udzielania pierwszej pomocy, taneczne, karate, plastyczne, muzyczne oraz wycieczki. Ich uczestnicy pojada między innymi do Maszketnej Kopalni w Siemianowicach Śląskich oraz na warsztaty regionalne i wyrobu czekolady oraz do Krainy Rozrywki Guliwer. Drugi turnus półkolonii z tymi samymi atrakcjami będzie się odbywał od 24 do 28 lutego również w godzinach od 9.00 do 15.00.

W tych samych terminach i godzinach dwie odsłony półkolonii zaplanowano też w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 przy Powstańców Warszawskich 12. W programie są warsztaty plastyczne, teatralne, muzyczne i sportowe. Nie zabraknie też wyjść i wycieczek.

Oprócz tego, bardzo atrakcyjną ofertę półkolonii ma także Klub Relaks Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Podczas dwóch turnusów (17-21 lutego i 24-28 lutego) dzieci i młodzież spędzą czas przy grach planszowych, wezmą udział w warsztatach oraz wyjadę do kina i do aquaparku, a także sali zabaw.

Magicznie, naukowo i kulturalnie

Z bogatą ofertą na ferie wychodzi Bytomskie Centrum Kultury BECEK. W pierwszych dniach od 17 do 21 lutego na najmłodszych czekają warsztaty sensoplastyczne „Eliksiry, plastyczno-ruchowe", dotyczące Zielarstwa, a także ruchowe pod hasłem „Obrona przed czarną magią" oraz Magiczna Lekcja Muzyki. W drugim tygodniu ferii również nie zabraknie warsztatów, w magicznej oprawie, między innymi z animacji poklatkowej, choreografii i muzyki.

Z kolei w Miejskiej Bibliotece Publicznej zaplanowano cykl spotkań „Koduj z nami" polegający na rozwiązywaniu zadań i łamigłówek matematycznych z wykorzystaniem mat edukacyjnych do nauki podstaw kodowania. Będzie też spotkanie dotyczące sztucznej inteligencji, na którym dzieci i młodzież zastanowią się nad różnicami między robotami a zwykłymi maszynami, dowiedzą się też jak można wykorzystywać sztuczną inteligencję na co dzień oraz jak programować proste roboty.

Zimowisko można też spędzić z Pałacem w Miechowicach gdzie odbędą się między innymi warsztaty Animacja poklatkowa - ryż i kasza, spotkanie z książką dla najmłodszych „Czytadełko" oraz warsztaty szycia i malowania tkanin. Równie ciekawie będzie w Muzeum Górnośląskim, gdzie na czas ferii zaplanowano między innymi warsztaty mydlarskie dla dorosłych, zaś dla najmłodszych zajęcia dotyczące tematyki smoków, trytonów oraz wężów morskich. Będą też warsztaty dotyczące tematyki Króla Artura i rycerzy okrągłego stołu.

Zimowisko na sportowo

Podczas ferii Bytomski Sport Polonia Bytom zaprasza najmłodszych na pokazowe treningi piłkarskie i koszykarskie. 18 i 20 lutego o godz. 10.00 w Hali na Skarpie w Szombierkach dla dzieci z roczników 2015-2017 organizuje je Sekcja dziewcząt piłki nożnej. Zapisy odbywają się pod numerem telefonu 516 868 831. Otwarty trening pokazowy w szombierskiej hali organizuje też 21 lutego o godz. 10.00 Akademia Koszykówki 3x3 Polonii Bytom z Łukaszem Diduszko i Wojciechem Leszczyńskim.

Przez całe ferie od 17 do 28 lutego, Klub Bytomskie Towarzystwo Szermiercze zaplanował otwarte treningi dla dzieci i młodzieży od 7 roku życia. Zajęcia będą bezpłatne, a wymagany jest tylko strój sportowy oraz obuwie na zmianę.

Ośrodek Sportu i Rekreacji Bytom oraz Lodowisko im. Braci Nikodemowiczów zachęcają do skorzystania z bezpłatnych atrakcji również przez całe ferie. Od 15 lutego do 2 marca dzieci z bytomskich szkół za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej oraz dzieci z bytomskich przedszkoli za okazaniem zaświadczenia wydanego przez daną placówkę mogą korzystać z darmowych ślizgawek. Przedszkolaki i uczniowie na tych samych zasadach mogą codziennie podczas ferii korzystać z bezpłatnej godziny w Krytej Pływalni. ■

Waszym zdaniem

Katarzyna Cielecka z Centrum

Ci, którzy będą spędzać ferie w mieście mają w czym wybierać. Z tego co wiem, są warsztaty dla dzieci w BECEK-u, a również Muzeum Górnośląskie już chwali się ciekawymi propozycjami. Myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Karina Warchoł z Bytomia

Z tego co wiem, co roku są jakieś propozycje na ferie w mieście, jednak nie wiem jakie dokładnie, ponieważ nie jestem nimi zainteresowana. Słyszałam tylko, że można skorzystać bezpłatnie z lodowiska i z krytego basenu.

Adam Widlarz z Szombierek

Ferie to już nie moja bajka, bo mój syn ma 28 lat. A poza tym trzeba pracować. Jeśli już, to pozwolę sobie na jakiś wyjazd w Beskidy, najlepiej do Wisły i tyle...

Aleksandra Wielgosik z Szombierek

Zapisałam córkę na półkolonie do Klubu Relaks Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na szczęście znalazło się wolne miejsce, co było już to niemożliwe w domu kultury przy Powstańców Warszawskich.

eprasa.pl add3d085e2

Tomasz Nowak

redaktor naczelny

Daremne łzy Hanki

Z badań wynika, że prezentowany w Teatrze Telewizji spektakl „Mianujom mie Hanka" obejrzało niemal pół miliona widzów. Nie mam pojęcia, ilu wśród nich było Ślązaków, czy szerzej - mieszkańców naszego regionu. Przypuszczam, że zdecydowana większość. Po pokazie wielu z nich w sieci nie kryło, że razem z genialnie grającą Grażyną Bułką często płakało i ocierało łzy słysząc jej opowieść o śląskiej Niobe, której historia brutalnie wpychająca się do jej życia, zabrała niemal wszystkich najbliższych. Wielu internautów w bardzo emocjonalny sposób podkreślało też, że dzięki poruszającej sztuce reszta Polski nareszcie pozna i być może nawet zrozumie zawiłą historię Śląska.

Chciałbym, ale w to za bardzo nie wierzę i to nie dlatego, że jak się okazało część oglądających nie miało pojęcia, że na telegazecie można sobie włączyć ułatwiające odbiór tłumaczenie z języka śląskiego na polski. Bardziej boję się utrwalonych przez lata II RP, PRL i III RP stereotypów. Wątpię, by autentyczna, prostolinijna i mówiąca z punktu widzenia pojedynczej osoby Hanka kogoś przekonała. Choćby wtedy, kiedy z ogromnym żalem pokazywała, jak ludzi stąd po kolei nie szanowały, a często krzywdziły władze sanacyjne, potem hitlerowskie Niemcy, potem Sowieci do spółki z komunistami z Polski i władze PRL. Zachowując proporcje dodałbym do tego ciągu jeszcze rządzących III RP, choć akurat o nich Hanka nie mówiła. Ale wspominała o tym, jak owe władze na przemian kazały się nam opowiadać za kimś, a Niemcy karali Ślązaków bo uznawali ich za Polaków, zaś Polacy za Niemców. Zawsze podejrzanych i niepewnych. Takich, którym nawet nie można oficjalnie uznać języka, choć jak dowiodło przedstawienie jak najbardziej on istnieje. Przecież W Poznaniu, Warszawie i Krakowie bez wspomnianych napisów niewiele rozumieliście, prawda?

Nie wiem też, czy po wysłuchaniu Hanki ktokolwiek w Polsce w końcu zrozumie, że Volkslista na Śląsku, to kompletnie co innego, niż Volkslista w Generalnej Guberni. Że trudno mieć pretensje do młodych chłopaków wcielanych siłą do Wehrmachtu (bo przecież byli obywatelami III Rzeszy) i jednocześnie nie mieć pretensji do tysięcy osób z innych części dzisiejszej Polski, a także z jej dawnych ziem, że latami zasilali szeregi komunistów. A przecież podczas II wojny światowej mieliśmy dwóch wrogów, którzy na nas napadli: Niemcy i ZSRR, choć walczyliśmy tylko z tym pierwszym.

Coś mi się wydaje, że Hanka płakała nadaremno. Choć Ślązacy dzięki jej łzom niewątpliwie mieli swoją ważną chwilę.

Andrzej Migot

infobroker, członek Stowarzyszenia Profesjonalistów Informacji

Czarny łabędź i Bobrek

Czarny łabędź to termin używany w ekonomii i innych dziedzinach, który odnosi się do nieprzewidywalnych zdarzeń o dużym wpływie na świat, które są trudne do przewidzenia i mają dalekosiężne konsekwencje. Pojęcie to zostało spopularyzowane przez Nassima Taleba w jego książce z 2007 roku zatytułowanej „Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń" Do wydarzeń klasyfikowanych jako „czarne łabędzie" należą m.in. zamachy z 11 września 2001 roku, kryzys finansowy z lat 2008-2009 oraz COVID-19.

„Czarne łabędzie" wywołują łańcuchy zdarzeń, które jeszcze niedawno uważalibyśmy za science fiction. Kto przed Covid19 stwierdziłby, że państwo będzie płacić za nic nie robienie, a karać firmy za prowadzenie działalności (np. restauracje) albo, że w jednym z najbogatszych miast świata, Genewie ludzie w marketach będą bić się o ... papier toaletowy. Gdy prawie cały świat był sparaliżowany lockdownem nagle w ciągu 48 godzin przyleciał nowy „czarny łabędź" – agresja Rosji na Ukrainę, braki węgla i szalejące ceny elektryczności i gazu, co wpłynęło na wzrost inflacji. O Covidzie 19 już nikt nie pamiętał.

Gdy inflacja znacznie się zmniejszyła, a węgiel znów był dostępny w listopadzie 2022 r. pojawił się kolejny „czarny łabędź" w postaci sztucznej inteligencji ChatGPT, która to w perspektywie kilku lat miałaby pozbawić pracy setki milionów ludzi. Amerykańskie firmy wydają setki miliardów dolarów na badania nad sztuczną inteligencją i produkcję chipów, a firmy związane z branżą na giełdzie biją rekordy wzrostu, prezydent Biden ogłosił listę krajów, gdzie będą ograniczenia w eksporcie chipów. Polska znalazła się na liście krajów drugiej kategorii.

Odkąd do władzy wrócił Donald Trump, wszyscy spodziewali się zaostrzenia konfliktu z Chinami, może nawet wojny atomowej. A tu w poniedziałek, 27 stycznia przylatuje nowy „czarny łabędź" w postaci chińskiej sztucznej inteligencji Deepseek, która jest tańsza, dokładniejsza i za darmo. W jeden dzień zdemolowała cały pomysł na rozwój amerykańskiej gospodarki, gdzie miały iść setki miliardów dolarów. W jeden dzień „wyparowało" z giełdy amerykańskiej około bilion dolarów, czyli więcej niż wynosi PKB Polski. Analitycy spodziewali się wojny atomowej, a mamy cyfrową.

Jaki będzie kolejny czarny łabędź, gdy rządzi prezydent Trump ? W UE mamy rygorystyczną politykę klimatyczną, a Trump właśnie wypowiedział porozumienia paryskie i wraca do ropy i węgla. Czy nowy wicher zmian nadciągający znad Atlantyku nie przywieje nam nowego „czarnego łabędzia", którego nikt się dziś nie spodziewa i wrócimy częściowo do węgla? Może zatem nie warto zamykać szybko kopalni Bobrek, która jest największym pracodawcą i płatnikiem podatku CIT w mieście.

Mirosław Górka

z-ca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi

Śląski monodram otwiera oczy

Teatr Telewizji TVP zaserwował widzom prawdziwą perłę – monodram „Mianujom mie Hanka" w reżyserii Mirosława Neinerta. To, co zrobiła Grażyna Bułka, było absolutnym mistrzostwem. Jej interpretacja śląskiej historii wstrząsnęła emocjonalnie, a w moim domu polały się łzy. Podejrzewam, że podobnie było w wielu innych miejscach. Gdyby mierzyć zasolenie Nacynki, Bierawki i Kłodnicy, mogłoby się okazać, że skoczyło ono trzykrotnie.

Spektakl ukazał dramat Ślązaków, którzy płacili surową cenę za swoje decyzje, często podejmowane w okolicznościach, które nie pozostawiały im wyboru. Historia, która się wyłania, nie jest czarno-biała. To opowieść o ludziach uwikłanych w mechanizmy historii, osądzanych bez zrozumienia ich realiów. Codzienne wybory, wydawać by się mogło zwyczajne i pozbawione większego znaczenia, miały konsekwencje sięgające daleko w przyszłość.

To przedstawienie to nie tylko poruszający dramat, ale także ogromny krok w edukowaniu całej Polski na temat Śląska – jego przeszłości, tożsamości i ducha. Otwiera ono oczy na historie, które żyją w pamięci Ślązaków, i daje nam szansę, by jeszcze dziś posłuchać ich opowieści. By spojrzeć ich oczami na okupację, usiąść w oknie familoka, zjechać szolą szybu Karol w KWK Rymer, poczuć gęsty dym Koksowni Dębieńsko. Każdy kamień tej ziemi skrywa opowieść, której warto wysłuchać. To nie tylko sentymentalne wspomnienia, to fundamenty tożsamości Ślązaków.

Po emisji spektaklu odezwało się do mnie wielu znajomych, w tym spora grupa studentów i studentek – wszyscy spoza Śląska. Byli zachwyceni, ale i zaskoczeni, że nikt wcześniej nie opowiedział im takiej historii. Dotąd widzieli Śląsk przez pryzmat stereotypów – jako miejsce brudne, czarne od węgla, pełne niezrozumiałej gwary, redukowanej do telewizyjnej cepelii. A teraz dostali coś, co wstrząsnęło ich wyobrażeniami. Otworzyli oczy na bogactwo i różnorodność tej ziemi, na ludzi, którzy mimo trudnej przeszłości wciąż noszą w sobie dumę i siłę. To dla nich ważne doświadczenie, które skłoniło ich do dalszych poszukiwań i pytań.

Jestem niezwykle ciekaw, czy redakcje z drugiego końca Polski pochyliły się nad tym spektaklem, czy dostrzegły jego moc. A może tylko my, autochtoni, czytamy i słuchamy z zachwytem? Nawet jeśli tak by było, to nie szkodzi. Wśród blisko półmilionowej publiczności na pewno znaleźli się tacy, którzy zaczną odkrywać Śląsk na własną rękę. Być może zaczną drążyć temat, szukać książek, pytać Ślązaków o ich historie. A może, co byłoby prawdziwym przełomem, polskie szkoły zaczną szerzej uwzględniać w programach edukacyjnych tę część historii, której dotąd nie uczono.

Mam przeczucie, że nie minie pół roku, a na deskach Teatru Telewizji pojawi się kolejny śląski monodram – „Byk" Roberta Talarczyka. Bo nam się to należy! Potrzebujemy tych opowieści, bo bez nich polska historia jest niepełna. To, co wydarzyło się na Śląsku, to część większej całości, część losów całego kraju. I najwyższy czas, byśmy wszyscy to zrozumieli.

dr inż. Michał Staniszewski

przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

80 lat po Tragedii Górnośląskiej

Trudna i skomplikowana jest historia naszego regionu, który przez ostatnie wieki wielokrotnie zmieniał swoją przynależność. Losy mieszkańców Górnego Śląska, w tym również Bytomia były związane wcześniej z Polską (mieliśmy przecież Piastów Bytomskich), ale również z dynastią Hohenzollernów, rodem Donnersmarcków, a zatem Prusami i Niemcami. Po powstaniach śląskich, Bytom pozostaje w granicach Niemiec, natomiast do Polski trafiają Łagiewniki, Radzionków czy Tarnowskie Góry. Kiedy w styczniu 1945 roku ruszyła ofensywa zimowa 1. Frontu Ukraińskiego to właśnie Miechowice i Stolarzowice były pierwszymi miejscowościami na przedwojennej mapie, które należały do Niemiec i gdzie zgodnie z sowiecką propagandą należało zemścić się na ludności cywilnej.

Tragedia Górnośląska w pierwszym etapie toczyła się właśnie w trakcie „wyzwalania" Bytomia, gdzie w dniach 25-27 stycznia na terenie Stolarzowic i Miechowic, Armia Czerwona dokonała setek morderstw i gwałtów. Nikt nie legitymował ofiar, a bardzo często zdarzało się, że ginęli powstańcy śląscy, żołnierze podziemia czy więźniowie obozów. W tym samym czasie trwał intensywny ostrzał artyleryjski śródmieścia Bytomia, a tym samym Sowieci bezpowrotnie zniszczyli wiele budynków, w tym bytomski Ratusz stojący na Rynku czy zabytkowe kamienice, spalono i splądrowano Pałac w Miechowicach. „Wyzwoliciele" wywieźli również wyposażenie wielu zakładów przemysłowych.

Po „wyzwoleniu" nastąpił kolejny etap Tragedii Górnośląskiej, podczas którego Sowieci wywozili w głąb Rosji dziesiątki tysięcy mieszkańców do pracy w nieludzkich warunkach. Wielu z nich nie wróciło do swoich domów i zginęło w Rosji, bardzo często pozostawiając swoje rodziny bez głównego żywiciela. Dlatego też w sposób symboliczny władze państwowe i wojewódzkie uczciły w formie uchwał pamięć ofiar tamtych wydarzeń, a Rada Miejska ogłosiła rok 2025 Rokiem Tragedii Górnośląskiej. W Bytomiu odbyło się wiele wydarzeń, a nasze miasto odwiedzili marszałkowie Sejmu i Senatu. Wydaje się, że z każdej historii powinniśmy wyciągać wnioski. Niestety, wojna w Ukrainie pokazuje, że ci, którzy te wnioski powinni wyciągać najmocniej, powtarzają dokładnie takie same schematy jak 80 lat temu. Nigdy więcej wojny!

eprasa.pl add3d085e2

W starej łaźni powstanie szynk

ROZBARK. TEREN PO ZLIKWIDOWANEJ KOPALNI ROZBARK CAŁY CZAS ZMIENIA SIĘ NIE DO POZNANIA I ZYSKUJE NOWE FUNKCJE. WKRÓTCE WZBOGACI SIĘ O KOLEJNĄ ATRAKCJĘ: W STAREJ, ODNAWIANEJ WŁAŚNIE ŁAŹNI ULOKUJĄ SIĘ LOKAL GASTRONOMICZNY, IZBA TRADYCJI I NOWOCZESNOŚCI ORAZ LOKAL HANDLOWO-USŁUGOWY.

Tomasz Nowak

Charakterystyczny: długi, parterowy budynek stojący obok stróżówki przez wiele lat służył górnikom jako łaźnia, w której myli się po wyjechaniu z dołu. Po zakończeniu fedrowania, co nastąpiło już dwie dekady temu, obiekt uległ zniszczeniu. Zarządzający tym miejscem Klub Sportów Siłowych i Wspinaczkowych Skarpa Bytom postanowił ożywić także i tę część dawnych kopalnianych zabudowań.

Prezes Skarpy, Dobromir Bujak mówi: - Odbudowa budynku dawnej kopalnianej łaźni, to jeden z czterech realizowanych projektów przez KS Skarpę Bytom na terenach dawnej kopalni Rozbark – mówi Dobromir Bujak, prezes Skarpy Bytom. – Obiekt będzie przeznaczony na cele kulturalne, gastronomiczne oraz gospodarcze, ale będzie spełniał także funkcje społeczne. Tym samym jego powstanie uzupełni dotychczasową ofertę, jaka realizowana jest w Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych, które powstało w zrewitalizowanych obiektach po dawnej kopalni.

BYTOM.PL

Remont budynku dawnej łaźni (w tle po lewej) to kolejny etap rewitalizacji pokopalnianych terenów

W maju będzie gotowe

Co zmieści się w odnawianym - remont jest na ukończeniu - budynku? Lokal gastronomiczny utrzymany w stylu u tradycyjnego śląskiego szynku, Klub Rozbarski, Izba Rozbarska stylizowana na dawne mieszkanie rozbarskie, a także Izba Tradycji i Nowoczesności. Poza tym będzie też lokal handlowo-usługowy, a dookoła zielona przestrzeń

Miejsca na to wszystko jest mnóstwo, bo prawie tysiąc mkw. Całość ma być zrewitalizowana w pierwotnym stylu sięgającym przełomu XIX i XX wieku. Zadbano o tym by stworzyć ceglaną elewację, czy wstawić stalowe okna. Zakończenie robót budowlanych przewidziano na maj 2025 roku.

Wsparcie unijne

Inwestycja to element projektu „Centrum Aktywności Społeczno-Edukacyjnej", który z kolei jest częścią większego przedsięwzięcia związanego z utworzeniem Zielonego Kwartału KWK Rozbark. Przypomnijmy, że w jego ramach kosztem 22.4 mln zł realizowane są również projekty: „Centrum szkoleniowo-noclegowe - Zielona Transformacja" (chodzi o przebudowę budynku szkoleniowo-noclegowego i urządzenia w nim miejsc noclegowych, gastronomicznych, szkoleniowych i społeczno-gospodarczych, a także zagospodarowanie przyległego terenu (powstanie tam wodny plac zabaw).

To nie wszystko, bo mamy jeszcze dwa projekty związane z Centrum Transformacji Energetycznej. To proekologiczne rozwiązanie skupiać się będzie na zastosowaniu źródeł energii odnawialnej ze słońca. Na Centrum złożą się panele fotowoltaiczne montowane na zadaszeniach oraz na budynku, magazyn energii oraz system sterowania i kontroli. Wytworzą one energię elektryczną na potrzeby własne, zaś jej nadmiar będzie gromadzony. Ta część inwestycji kosztuje 17 mln 168 tys. zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej wynosi 9 mln 315 tys. zł. ■

MIASTO

6,8 mln zł

tyle pochłonie rewitalizacja kopalnianej łaźni.

Aż 5,8 mln z tej kwoty to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

BECEK

25. ZIMOWA FERIADA ARTYSTYCZNA

BYTOM

Becekowa Akademia Magii i Czarodziejstwa

17-21 lutego 2025, godz. 10.00-13.30
Bilety: 250 zł (karnet na cały cykl zajęć) | Wiek: 11-16 lat
AKADEMIA MAGII (warsztaty teatralne)

17-21 lutego 2025, godz. 10.30-11.30 | Bilety: 25 zł | Wiek: 3-6 lat
CZARODZIEJSKIE WARSZTATY DLA SKRZACIKÓW:
17 lutego **ELIKSIRY** (warsztaty sensoplastyczne)
18 lutego **ZIELARSTWO** (warsztaty plastyczno-ruchowe)
19 lutego **OBRONA PRZED CZARNĄ MAGIĄ** (warsztaty ruchowe)
20 lutego **MAGICZNE ZWIERZĘTA** (warsztaty plastyczno-ruchowe)
21 lutego **MAGICZNA LEKCJA MUZYKI** (warsztaty muzyczne)

17-21 lutego 2025, godz. 11.30-13.30 | Bilety: 30 zł | Wiek: 7-10 lat
MAGICZNE WARSZTATY DLA PIRSZOROCZNIAKÓW: *jak mawiał Hagrid*
17 lutego **ELIKSIRY** (warsztaty chemiczne)
18 lutego **ZIELARSTWO** (warsztaty ekologiczne)
19 lutego **OBRONA PRZED CZARNĄ MAGIĄ** (lekcja samoobrony)
20 lutego **MAGICZNE ZWIERZĘTA** (warsztaty plastyczne)
21 lutego **MAGICZNE STRATEGIE** (zajęcia z grami planszowymi)

17-21 lutego 2025, godz. 14.00-16.00 | Bilety: 30 zł | Wiek: 11-15 lat
FANTASTYCZNE FAKULTETY DLA PREFEKTÓW:
17 lutego **ELIKSIRY** (warsztaty chemiczne)
18 lutego **ZIELARSTWO** (warsztaty ekologiczne)
19 lutego **OBRONA PRZED CZARNĄ MAGIĄ** (lekcja samoobrony)
20 lutego **MAGICZNE ZWIERZĘTA** (warsztaty plastyczne)
21 lutego **MAGICZNE STRATEGIE** (zajęcia z grami planszowymi)

24-28 lutego 2025 | Bilety: 25 zł (opiekun nie płaci)
godz. 10.00-10.45 | Wiek: 0-2 lat
godz. 11.00-11.45 | Wiek: 2-4 lat
MAGICZNE DŹWIĘKI (warsztaty muzyczne dla dzieci z opiekunami)

24-28 lutego 2025, godz. 11.00-13.00 | Bilety: 200 zł
(karnet na cały cykl zajęć) | Wiek: 11-16 lat
QUIDDICH I CHOREOGRAFIE ZAKLĘĆ
(warsztaty ruchowo-taneczne)

24-28 lutego 2025, godz. 11.00-13.00 | Bilety: 200 zł
(karnet na cały cykl zajęć) | Wiek: 9-16 lat
CZARODZIEJSKIE RUCHOME OBRAZY
(warsztaty animacji poklatkowej)

SZCZEGÓŁY PROGRAMU

PONADTO ZAPRASZAMY NA FERIADOWE SEANSE KINOWE

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY
pl. Karin Stanek 1, 41-902 Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802 / mail: info@becek.pl / www.becek.pl

REKLAMA

eprasa.pl add3d085e2

Potrzebujemy wielkich funduszy, bo chcemy sporo inwestować

W BYTOMSKIM WOJEWÓDZKIM SZPITALU SPECJALISTYCZNYM NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW OD KILKU TYGODNI RZĄDZI NOWY DYREKTOR, **MARIUSZ KOKOSZA.** ZAPYTALIŚMY GO O PIERWSZE WRAŻENIA I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.

Czy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4 można porównać do innych szpitali, w których już pan pracował?

Jeśli chodzi o pracę w placówkach ochrony zdrowia, to mam kilkunastoletnie doświadczenie. Przez kilka lat pracowałem w Sosnowcu, w szpitalu św. Barbary, gdzie byłem odpowiedzialny za audyt i kontrolę. Następnie przez 6 lat byłem członkiem zarządu katowickiego Szpitala Murcki. Teraz zostałem dyrektorem w bardzo dużej placówce. Po tak krótkim czasie mogę stwierdzić, że problemy są takie same, ale skala jest zdecydowanie inna. Pierwsze co jest tutaj do zrobienia, a co zresztą widzi nawet każdy, to infrastruktura. Stare budynki szpitala mają ponad 100 lat, a z tego co wiem, nigdy nie przeszedł on generalnego remontu. Co prawda mamy za sobą termomodernizację, założone są pompy ciepła, zostały też wymienione okna, w nieużywanym skrzydle, ze względu na stan zagrażający bezpieczeństwu, został wymieniony dach, a Oddział Chorób Wewnętrznych zyska nowe, wyremontowane pomieszczenia, ale to jednak o wiele za mało. Wiadomo zatem, co jest dla mnie na pierwszym planie, jeśli uda nam się pozyskać fundusze zewnętrzne.

Czy remont oznaczałby także pozyskanie dodatkowego wyposażenia pracowni, oddziałów i poradni?

Tak, chciałbym również zająć się kupnem nowego sprzętu i doposażeniem sal dla pacjentów. Złożyliśmy dwa wnioski o dofinansowanie. Jeden z Krajowego Planu Odbudowy, a drugi z Ministerstwa Zdrowia. Projekt ze środków KPO na poprawę dostępu i jakości opieki onkologicznej zakłada modernizację oddziałów: onkologii, chirurgii ogólnej i ortopedii, modernizację poradni specjalistycznych oraz wymianę tomografu komputerowego wraz z modernizacją pracowni tomografii. Wyniki naboru ogłoszone zostaną w trzecim kwartale bieżącego roku. W tym samym czasie dowiemy się też, czy pozytywnie został rozpatrzony nasz wniosek złożony w Ministerstwie Zdrowia, które ogłosiło konkurs na dofinansowanie placówek zajmujących się opieką psychiatryczną. Chodzi o modernizację tych placówek.

Mamy tutaj prężnie rozwijające się Centrum Zdrowia Psychicznego, chcemy, by działało jak najlepiej. Dlatego też potrzebne są na to dodatkowe fundusze. Nasz projekt opiewa na około 30 mln złotych. Marzy mi się tu szpital o nowoczesnej infrastrukturze, w którym są świetnie wyposażone oddziały, dobrze opłacona kadra i doskonały, nowoczesny sprzęt. Chciałbym kontynuować działania związane z otworzeniem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Na razie mamy Izbę Przyjęć, choć działa ona tak jak SOR.

Co było największym zaskoczeniem dla pana tuż po objęciu stanowiska dyrektora?

Pozytywnie zaskoczyła mnie kadra. Nie poznałem jeszcze wszystkich, bo zatrudnionych jest tutaj ponad tysiąc osób, ale ci, z którymi już miałem okazję się spotkać, to osoby pełne pasji i entuzjazmu, pomimo trudnych warunków w jakich przychodzi im pracować. Zrobili na mnie ogromne wrażenie, bo widzę, jak bardzo im na tym szpitalu zależy, ile chcą zrobić dla innych, jak bardzo są zaangażowani w pracę. Z takimi osobami można sięgać po sukcesy. Nie bez przyczyny ten szpital cieszy się dobrą renomą na Śląsku. Zwłaszcza takie oddziały, jak chirurgia naczyniowa czy neurochirurgia. Z dużą nadzieją patrzę też na Centrum Zdrowia Psychicznego, bo to jednostka w miarę nowa, a już widać jej pozytywne efekty. Co jest istotne, zwłaszcza obecnie, kiedy pomoc psychiatry jest bardzo ważna a nie zawsze łatwo dostępna. Minusem jest oczywiście infrastruktura i problemy finansowe. Szpital jest jednym z większych szpitali na Śląsku.

W 2024 roku odnotowaliśmy prawie 71 tysięcy hospitalizacji, ponad 64 tysiące wizyt w poradniach specjalistycznych i ponad 23 tysiące wizyt w Izbie Przyjęć. Wartość kontraktu z NFZ wyniosła ponad 270 mln zł, a szpital ma kilkadziesiąt milionów zł wymagalnych zobowiązań.

Jakie pasje ma Mariusz Kokosza po pracy?

Skończyłem studia prawnicze na Uniwersytecie Śląskim, potem jeszcze uczyłem się na Akademii Ekonomicznej, mam też tytuł MBA. Mieszkam w Katowicach. Przez znaczną część mojego życia zawodowego byłem związany z ochroną zdrowia. Kiedy tylko mogę, uwielbiam słuchać muzyki, lubię ostre brzmienia metalu i punk rocka, ale z wielką przyjemnością słucham też jazzu i muzyki klasycznej – głównie pochodzącej z okresu baroku. Niestety nie potrafię grać na żadnym instrumencie, nie zmienia to jednak faktu, że potrafię docenić dobrą muzykę. Poza tym biegam, nawet udało mi się pokonać maraton. Teraz rozpocząłem przygodę z biegami górskimi, a że lubię Bieszczady, to mam nadzieję uczestniczyć w Biegu Rzeźnika, który jest tam organizowany. W przyszłości może jakiś start w Toskanii, bo jestem zachwycony śródziemnomorskimi krajobrazami. Ale na to jeszcze mam czas, a teraz muszę myśleć o bytomskim szpitalu, bo to obecnie jest moje najważniejsze, zawodowe wyzwanie. ■

Rozmawiała: **Małgorzata Himmel**

ŚRÓDMIEŚCIE

Troje zatrzymanych w jednym mieszkaniu

Okazuje się, że przestępcy czasem mogą ułatwiać pracę policjantom. Tak właśnie zrobiła trójka będących z różnych powodów na bakier z prawem bytomian, którą ujęto w jednym z mieszkań w centrum naszego miasta.

KMP BYTOM

W mieszkaniu znaleziono między innymi narkotyki

Mundurowi pojawili się tam realizując czynności operacyjne i po to, by sprawdzić, czy jak wynika ze zdobytych przez nich informacji są tam przechowywane narkotyki. Były, a jakże - konkretnie amfetamina, a należały do 24-letniej kobiety.W efekcie przeszukania lokalu znaleziono 30 woreczków strunowych wypełnionych środkami psychoaktywnymi oraz słoik po kawie rozpuszczalnej - także z biały proszkiem w środku.

Szybko okazało się, że w lokalu przebywa także mający 28-lat mężczyzna, który był poszukiwany przez chorzowski sąd, bo za niepłacenie alimentów miał trafić na siedem miesięcy za kratki. To nadal nie wszystko, policjanci zaliczyli hat trick i to klasyczny bo w jednej połowie. Na miejscu zatrzymali również 18-latka obciążonego zarzutami kierowania gróźb karalnych pod adresem swej byłej partnerki. Cała trójka została zatrzymana i trafiła do policyjnej celi. 28-latek jest już w areszcie i posiedzi tam tyle, ile orzekła sąd. Pozostałą dwójkę objęto policyjnym dozorem. Zarówno 24-latce za posiadanie narkotyków, jak i 18-latek za grożenie mogą pójść do więzienia na 3 lata. Choć tam pewnie w jednej celi się już nie spotkają. **TON**

eprasa.pl add3d085e2

ŚRÓDMIEŚCIE

Miała ponad 3 promile i kierowała autem

Ponad 3 promile alkoholu miała 50-letnia kobieta kierująca samochodem. Zaparkowała go na parkingu w pobliżu komendy policji, a kiedy próbowała stamtąd odjechać, ujęli ją mundurowi będący już po służbie.

Bulwersujące zdarzenie miało miejsce 29 stycznia. Dwóch bytomskich policjantów wychodziło z komendy po zakończonej pracy. Na ulicy Powstańców Warszawskich zauważyli oni ledwie radzącą sobie kobietę idącą chwiejnym krokiem. O zgrozo wsiadła ona do opla, uruchomiła pojazd i starała się jak najszybciej wyjechać z parkingu.

Mundurowi zareagowali tyleż instynktownie, co błyskawicznie. Podbiegli do auta i wyciągnęli kluczyki ze stacyjki. Jeśli dotąd mieli jakieś wątpliwości, to potężna woń alkoholu dobiegająca od 50-latki całkowicie je rozwiała. Zatrzymanie kobiety było w tych okolicznościach oczywistością.

Przeprowadzone jeszcze na miejscu badanie wykazało, że kobieta miała ponad 3 promile alkoholu. Teraz odpowie ona przed sądem, a za popełnione przestępstwo grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności, bardzo wysoka grzywna oraz sądowy zakaz kierowania. I to z długim okresem obowiązywania. **TON**

ROJCA

Towar wzięły, ale nie zapłaciły

Dwie chorzowianki w wieku 28 i 37 lat próbowały ukraść towar z marketu przy ulicy Nałkowskiej. Nie uszło to jednak uwagi pracownic placówki, które wezwały ochronę.

Kobiety nabrały sporo rzeczy i wyłożyły je na taśmę przy ladzie. Jedna ze sprzedawczyń zauważyła jednak, że mają one przy sobie wypchane torby. Kiedy zapytała je, czemu i tych towarów nie dały do skasowania, usłyszała, że to sprawunki zrobione wcześniej. Ta wersja jej nie przekonała, więc wezwała ochronę i kierownika. Ci na szybko przejrzeli sklepowy monitoring, a ten obnażył kłamstwo. Okazało się, że za tańsze produkty chorzowianki chciały zapłacić, a droższe schowały w torbach chcąc je ukraść.

Wezwano policję. Szybka weryfikacja personaliów dodatkowo pogrążyła jedną z oszustek. Wyszło bowiem na jaw, że przyjechała do Rojcy autem choć sąd nałożył na nią zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. **IZO**

W europarlamencie opowiedzieli o Tragedii Górnośląskiej

BRUKSELA. RADZIONKÓW PRZYBLIŻYŁ CZŁONKOM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO TEMAT TRAGEDII GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Tomasz Nowak

Stało się to za sprawą otwartej w minionym tygodniu w Brukseli wystawy „Moj Opa tyż boł deportuwany" przygotowanej przez radzionkowskie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Przypomnijmy, że opowiada ona o Górnoślązakach deportowanych do niewolniczej pracy w ZSRR przez wkraczających na nasze ziemie Sowietów.

Wystawa, na którą składają się między innymi dokumenty, spisane wspomnienia, zdjęcia oraz inne przedmioty była wcześniej pokazywana w polskim parlamencie. Teraz po raz pierwszy dzięki niej mamy szansę opowiedzieć szerzej o dramatycznych wydarzeniach sprzed 80 lat.

W uroczystości otwarcia ekspozycji udział wzięli wiceprzewodnicząca PE Sabine Verheyen, dyrektor Domu Historii Europejskiej dr Constanze Itzel, eurodeputowany Łukasz Kohut, zastępca burmistrza Radzionkowa Grzegorz Szeremeta oraz dyrektor Centrum Kultury Karolinka, a zarazem wspomnianego Centrum Justyna Konik. ■

FB MIASTO RADZIONKÓW

Wernisaż wystawy zgromadził wiele ważnych osób

BYTOM, ZABRZE

Narkotyki w mieszkaniu

Duże ilości amfetaminy i marihuany przejęli policjanci z Zabrza w jednym z mieszkań w Bytomiu. To efekt namierzenia 34-latka, który od dłuższego czasu był podejrzewany o posiadanie narkotyków.

- Policjanci weszli do jego mieszkania w Bytomiu. Po zatrzymaniu podejrzanego kryminalni przeprowadzili przeszukanie, podczas którego znaleźli i zabezpieczyli ponad pół kilograma różnych środków odurzających - potwierdza asp. Sebastian Bijok, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu.

Zatrzymany bytomianin już usłyszał zarzuty posiadania dużych ilości środków psychoaktywnych. Grozi mu nawet do 10 lat więzienia. W przeszłości był już karany za przestępstwa narkotykowe. **MP**

SKLEP PYRSK

Bytom, ul. Cicha 3
zapraszamy w poniedziałki od 7 do 15,
od wtorku do piątku od 7 do 17
i w soboty od 6 do 13

Handel, spożywczy, bezpośrednio
od producentów,
tylko rzemieślnicze wyroby.
Stajesz się tym co jesz! Pyrsk!

U nas kupisz
„Życie Bytomskie"

REKLAMA

Panu
MACIEJOWI
KOŁODZIEJCZYKOWI

prezesowi spółki Życie Bytomskie
składamy serdeczne wyrazy współczucia po stracie

ŚP.

MATKI

pracownicy Życia Bytomskiego

eprasa.pl add3d085e2

Kobieta, która rozśpiewała miasto

BYTOMIANKĄ ZIMY 2024 ZOSTAŁA **MARLENA HERMANOWICZ,** CZYLI KOBIETA, KTÓRA OŚPIEWAŁA I ROZŚPIEWAŁA MIASTO!

Marcin Hałaś

Wszystko zaczęło się w Prima Aprilis. Dokładnie 1 kwietnia 2020 roku Marlena Hermanowicz zamieszkała w Bytomiu. - Po prostu szukałam mieszkania i okazało się, że w Bytomiu ceny mieszkań są bardzo atrakcyjne i konkurencyjne w porównaniu z innymi miastami - mówi Hermanowicz. Bytomianka Zimy jest animatorką działań kulturalnych oraz społeczności lokalnych.

HUBERT KLIMEK

Marlena Hermanowicz (pierwsza z lewej) w czasie występu Kolektywu Śpiewaczego

Śpiew w genach

Ukończyła studia na Uniwersytecie Śląskim, Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz wrocławski Oddział Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego. Jej zawodowe dossier jest bardzo bogate - jest kierownikiem Działu Edukacji i Interpretacji Dziedzictwa w Muzeum Hutnictwa w Chorzowie, społeczną ambasadorką górnośląskich orkiestr dętych, była dyrektorką artystyczną Teatru Bezpańskiego. Pisze także teksty sztuk teatralnych wystawianych na scenie oraz drukowanych w miesięczniku "Dialog". Zrealizowała ponad 150 projektów kulturalnych, ale przyznająca tytuł Bytomianki Zimy nagrodziła ją przede wszystkim za zorganizowanie Bytomskiego Kolektywu Śpiewaczego i "ośpiewanie miasta".

Marlena Hermanowicz urodziła się w Rudzie Śląskiej, ale jej rodzice pochodzą spoza Śląska. - Rodzice przyjechali tutaj z Radomszczyzny, a to jest region bardzo umuzykalniony i rozśpiewany - mówi Hermanowicz. - Moja mama pięknie śpiewa i śpiewała mi od dziecka. Niedawno dowiedziałam się, że mój dziadek był śpiewakiem ludowym, takim śpiewaczym liderem - to on intonował pieni, kiedy do wsi przyjeżdżali ważni urzędnicy, czy kościelni dostojnicy. Z kolei rodzina ze strony ojca pochodzi z terenów dzisiejszej Białorusi. Tak więc mocny, polifoniczny, wschodni śpiew mam chyba w genach.

Krzyk kobiety

Od 2017 roku Marlena Hermanowicz należy do Zespołu Pieśni Tradycyjnej Kuczeryki, uczestniczyła w licznych warsztatach pieśni tradycyjnych, prowadzonych przez wybitnych nauczycieli z Polski, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Łotwy i Słowacji. Teraz swoje doświadczenie przekazuje innym.

- Jestem społecznicą - mówi Hermanowicz. - Bytom pięknie się zmienia, ale przydałyby się też programy społeczne skierowane do jego mieszkańców. Kiedy zaczęłam tu mieszkać miałam nieprzyjemną sytuację: słyszałam krzyk kobiety bitej przez swego partnera. Chciałam jej pomóc, chodziłam pod balkonami, nasłuchiwałam, ale nie udało mi się ustalić, gdzie mieszka i dotrzeć do niej. Po jakimś czasie krzyk się uspokoił, ale ta sytuacja została we mnie. Po jakimś czasie stwierdziłam, że trzeba coś zrobić, żeby te kobiety wyciągnąć z domu.

Realizacja zamierzenia stała się możliwa dzięki pierwszej edycji stypendiów prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury. - Postanowiłam, że założę grupę składającą się z 12 kobiet, będziemy się przez parę miesięcy spotykać i wspólnie śpiewać - opowiada Marlena Hermanowicz. - I tak to się zaczęło. Zainteresowanie projektem przerosło jej oczekiwania - w pierwszej edycji zamiast 12 otrzymała ponad 70 zgłoszeń do Kolektywu Śpiewaczego. - To oznaczało, że kobiety bardzo potrzebują takiej formy aktywności kulturalnej, więc odpowiadając na zapotrzebowanie zwiększyłam naszą grupę do 24 kobiet - wspomina liderka projektu.

Ta grupa działa do dziś. 5 lutego rozpocznie się piąty sezon działalności zespołu, który przyjął nazwę Bytomski Kolektyw Śpiewaczy. "Przewinęło" się w tym czasie przez zespół około 100 kobiet: w różnym wieku, wykonujących różne zawody. Duża część z nich to kobiety młode i aktywne, Kolektyw przestał być jednorazową kameralną przygodą, Co roku jego uczestniczki przygotowują wielkoformatowe widowiska teatralno-śpiewacze, występowały w różnych miejscach. Śpiewały na scenie Bytomskiego Centrum Kultury i w Teatrze Śląskim. W grudniu wystąpiły w Zabytkowej Kopalni Ignacy, a w lecie ubiegłego roku nad Wisłą w Sandomierzu podczas imprezy o nazwie Sandomierskie Wianki Śpiewacze.

Piąty sezon Kolektywu

Śpiewają a cappella, inspirują się śpiewem ludowym i tradycyjnym. Przygotowują już własne kostiumy, produkują wideoklipy, słowem - Kolektyw nabrał rozmachu. Pomogło w tym m.in. kolejne stypendium prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury. - Spotykamy się z życzliwym odbiorem kobiet z całego regionu, bardzo często otrzymujemy pytania o możliwość dołączenia do zespołu - mówi Hermanowicz.

Na próbach spotykają się w Lokalu w Bytomiu przy pl. Sobieskiego, gdzie w niedzielę 2 lutego odbyła się uroczystość wręczenia Marlenie Hermanowicz tytułu Bytomianki Zimy. - Bardzo lubimy to miejsce, to nasz dom - mówi pani Magdalena. - Często, gdy jest ładna pogoda wychodzimy na zewnątrz i śpiewamy na tarasie przez Lokalem i Miejską Biblioteką Publiczną. - Plac Sobieskiego ma świetną akustykę - mówi Hermanowicz. - Kiedy tam śpiewamy, to słychać nas w okolicach Rynku. To pięknie działa, bo ludzie przystają, przychodzą i słuchają. ■

Od restauracji do kaletnictwa

Ta historia może wydać się nieprawdopodobna: przedsiębiorca działający w branży gastronomicznej zrezygnował z prowadzenia dwóch restauracji, żeby zostać... szewcem.

MARCIN HAŁAŚ

Szewców pracujących w Bytomiu można dziś policzyć na palcach jednej ręki. Natomiast zakład kaletniczy istnieje w naszym mieście tylko jeden! Jego historia jest nietypowa i niezwykła zarazem: z rąk starego mistrza firmę przejął młody przedsiębiorca.

Zenon Stokłosa prowadził w Katowicach dwie restauracje. - To oznaczało bardzo często pracę od 6 rano do 12 w nocy - mówi Stokłosa. - A miałem małe dzieci, chciałem poświęcać im więcej czasu. Potem o wszystkim zadecydował przypadek: Stokłosa poszedł... zanieść buty do szewca. Tam usłyszał, że nie przyjmują już obuwia do naprawy, bo właścicielka zamyka zakład. - Pomyślałem i zaproponowałem, że przejmę jej warsztat, pod warunkiem, że nauczy mnie fachu - opowiada pan Zenon. - Zawsze miałem zdolności manualne, więc pomyślałem, że mogę spróbować. W ten sposób Stokłosa stał się właścicielem zakładu szewskiego przy ul. Kościuszki w Katowicach. Według przepisów, jeżeli ktoś nie posiada rzemieślniczego wykształcenia, to po 6 latach samodzielnej pracy może zdawać egzamin mistrzowski. Stokłosa dyplom mistrza rzemiosła uzyskał w grudniu ubiegłego roku.

Jan Ziemba - mistrz cholewkarski rzemiosła uczył się w Łodzi. W 1958 roku, po ukończeniu szkoły, przyjechał do Bytomia. W naszym mieście najpierw pracował w Spółdzielni Dobrobyt, a w roku 1979 otworzył własny warsztat przy ul. Katowickiej. Dzisiaj niewiele osób pamięta, że szewc i cholewkarz były kiedyś oddzielnymi fachami rzemiosła. - W Bytomiu miało warsztaty ponad 20 szewców i tylko 4 cholewkarzy - wspomina Jan Ziemba.

Napraw kaletniczych najczęściej nie sposób dokonać, posługując się szewskimi maszynami. Dlatego, kiedy Stokłosa przyjmował zlecenia na takie usługi - nie wykonywał ich samodzielnie, tylko przywoził do bytomskiego warsztatu Jana Ziemby. Kiedy Ziemba przeszedł na emeryturę - Stokłosa przejął jego bytomski warsztat.

Dzisiaj w zakładzie kaletniczym przy ul. Katowickiej 42 obecni są rzemieślnicy różnych pokoleń. Wciąż pracuje tam Jan Ziemba, a z Zenonem Stokłosą pracują także dwie kobiety: jego żona oraz najmłodsza w tym gronie Karolina Czubasiewicz. Pani Karolina z wykształcenia jest technikiem mody, ale - jak mówi - zawsze chciała się zajmować wyrobami skórzanymi. W zakładzie zajmuje się nie tylko naprawami i renowacjami, ale także szyciem torebek na zamówienie oraz wyrobem galanterii skórzanej z obszaru tzw. mody alternatywnej.

Bytomscy kaletnicy wykonują także usługi nietypowe - naprawiają także futerały na instrumenty muzyczne, zdarzyło im się przyjąć zlecenie rekonstrukcji średniowiecznych butów. M

eprasa.pl add3d085e2

Bytomianka, która została pisarką i... góralką

KATARZYNA TARGOSZ JEST AUTORKĄ 11 SAMODZIELNYCH KSIĄŻEK. PISARKA MIESZKA W BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ, ALE DORASTAŁA I UKSZTAŁTOWAŁA SIĘ W BYTOMIU.

Marcin Hałaś

Katarzyna Targosz urodziła się w Tarnowskich Górach, ale - jak podkreśla - tylko dlatego, że jej mamę skierowano na oddział położniczy tamtejszego szpitala. Wychowywała się w Bytomiu, w Szombierkach skończyła liceum ogólnokształcące Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Jej dziadkowie byli osobami znanymi w naszym mieście. Dziadek Włodzimierz Wałcerz to emerytowany solista Opery Śląskiej, a babcia Maria Wałcerzowa była społecznicą, prezesem bytomskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w czasach, gdy organizacja ta samodzielnie prowadziła schronisko dla bezdomnych zwierząt.

W cieniu Opery Śląskiej

- Właściwie wychowałam się w bytomskich instytucjach - opowiada Katarzyna Targosz. - Byłam dzieckiem chorowitym i z powodów zdrowotnych często nie mogłam iść do przedszkola i szkoły. Wtedy najbliżsi musieli zabierać mnie ze sobą do pracy: dziadek do Opery Śląskiej, pracująca w bibliotece mama do miejskiej biblioteki, a babcia do Sanepidu, gdzie była zatrudniona, albo do schroniska dla zwierząt, gdzie spędzała większość wolnego czasu. - Pamiętam z dzieciństwa Operę Śląską, którą uważałam za piękny, magiczny świat - wspomina pisarka. - Zdarzyło mi się siedzieć za kulisami w czasie prób, regularnie chodziliśmy też na spektakle, w których dziadek występował.

Katarzyna Targosz z wykształcenia jest geografem ze specjalizacją z turystyki oraz hotelarzem - studiowała w Szwajcarii oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 14 lat mieszka w Bukowinie Tatrzańskiej. - Kilka lat mieszkałam w Krakowie, wcześniej zaliczyłam „emigracyjne" epizody w Szwajcarii i Austrii - mówi pisarka. - A potem odnalazłam swoje miejsce w górach. Zawsze lubiłam nowoczesną architekturę, modernizm, a teraz mieszkamy w starym, drewnianym góralskim domu. Na początku przyjechaliśmy z mężem do Bukowiny na dwa miesiące, żeby trochę odetchnąć i zastanowić się, co dalej będziemy w życiu robić. I okazało się, że właśnie tutaj znaleźliśmy swoje miejsce na ziemi. Jak widać, Bóg czasami kieruje naszym życiem w sposób, jakiego wcale się nie spodziewamy.

Bytomianka, która zamieszkała w górach

Ćwierć wieku temu. Katarzyna Targosz z dziadkami: Włodzimierzem Wałcerzem - solistą Opery Śląskiej i Marią Wałcerz - prezesem TOnZ w Bytomiu

Opowieści z wiary

Właśnie w Tatrach zaczęła pisać książki. - Już jako dziecko bardzo chciałam zostać pisarką - mówi pani Katarzyna. - Ale jak widać, nie zawsze marzenia realizuje się od razu. Liczne przeprowadzki i podróże były okresem, w którym zbierałam inspiracje oraz doświadczenia. Ale tempo życia było tak szybkie, że nie było kiedy usiąść i zacząć pisać. Dopiero w Bukowinie wreszcie znalazłam czas, żeby poświęcić się twórczości. A jeżeli w coś się angażuję, to zawsze na 100 procent, więc po pierwszej książce zaczęły powstawać kolejne.

Rzeczywiście - Katarzyna Targosz pisze książkę na rok. Zadebiutowała w 2014 roku powieścią „Wiosna po wiedeńsku", którą literacki portal granice.pl wyróżnił w konkursie „Najlepsza książka na lato". Rok później ukazała się jej druga powieść, tym razem obyczajowa z wątkiem sensacyjnym, zatytułowana „Jesień w Brukseli". Opublikowała także powieściową trylogię: „Szlak Kingi", „Powierzchnia" i „Blizny życia". Wszystkie te książki wyszły w cyklu „Opowieści z wiary", podobnie jak dwie inne powieści: „Sanatorium doktora Kramera" oraz „Róża z piór". - Jestem katoliczką, wiara jest dla mnie bardzo ważna, a te książki dotykają nie tylko spraw ziemskich o doczesnych - wyjaśnia autorka. Warto odnotować, że „Sanatorium doktora Kramera", czyli powieść z wątkiem detektywistycznym miała już dwa wydania - w roku 2018 i 2023.

Wracam tu z radością

W 2024 roku ukazały się aż dwie powieści Katarzyny Targosz: „Babskie lato" oraz „Wszystko, czego nie mówimy". Bohaterki „Babskiego lata" pochodzą z Bytomia. To swoista kobieca powieść drogi, opowiadająca o podróży. - Bohaterki są Ślązaczkami, ale w książce pojawia się także Ziemia Świętokrzyska, czyli rodzinne strony mojego dziadka - mówi autorka.

Katarzyna Targosz wciąż odwiedza miasto swojej młodości, chociaż - jak sama mówi - ma uczucie, że robi to zbyt rzadko. - Przyjechałam do Bytomia wiosną ubiegłego roku i byłam zachwycona - relacjonuje pisarka. - Bytom to piękne miasto. Widzę to o wiele wyraźniej, gdy już z niego wyjechałam. Może dlatego, że kiedy tutaj mieszkałam miałam wokół siebie ludzi, którzy narzekali: że brud, że to miasto górnicze i zniszczone. A teraz, widzę że Bytom jest śliczny. W górach mamy przede wszystkim drzewa iglaste, które przez cały rok wyglądają tak samo. A w Bytomiu wiosną „wybucha" cała gama zieleni i kwitnących kwiatów. ■

BYTOM

Kolędy i pastorałki last minute

Na kilka dni przed zakończeniem okresu bożonarodzeniowego odbył się finał XVII Miejskiego Konkursu Kolęd i Pastorałek „Śpiewajmy Jezusowi". Jego organizatorem jak zwykle była Szkoła Podstawowa nr 46 im. Bractwa Kurkowego Grodu Bytomskiego.

Do rywalizacji stanęło 24 bardzo dobrze przygotowanych do występu uczniów z całego miasta. Pokazali się oni z jak najlepszej strony, dając popisy wokalne i często prezentując kolędy i pastorałki w ciekawych interpretacjach. Atmosfera była świetna, pod koniec stycznia udało się przywołać sporo świątecznych wrażeń i emocji.

Startujących oceniano w trzech kategoriach wiekowych. W gronie dzieci z klas 1-3 triumfowała Katarzyna Skoczyk ze Szkoły Muzycznej, wyprzedzając Michalinę Szopę z SP nr 46 oraz Amelię Pentrys z SP nr 21. Na wyróżnienie zasłużyła natomiast jej szkolna koleżanka Katarzyna Wróbel.

W gronie starszych, kształcących się w klasach 4-6 na najwyższe uznanie jury swym śpiewem zasłużyła sobie Julia Lewandowska z SP nr 45. Drugą lokatę przydzielono Idze Muszyńskiej z SP nr 4, zaś trzecią Natalii Skowronek z SP nr 45. W tej kategorii tez mieliśmy wyróżnienie, a odebrała je Lena Liszkowicz z SP nr nr 46.

I wreszcie najstarsi wykonawcy kolęd i pastorałek. Tu rywalizacja była niezwykle wyrównana, a poziom zdecydowanie najwyższy. Bezapelacyjnie najlepsza okazała się Wiktoria Piętos z SP nr 21, która w pokonanym polu zostawiła Weronikę Ślązok z SP nr 36 oraz zdobywczynię trzeciego miejsca, Oliwię Zimoląg z SP nr 46. Nagrody laureatom wręczał między innymi zastępca prezydenta naszego miasta, Adam Fras. Składając gratulacje podkreślał on wielkie zaangażowanie śpiewających i ich spore umiejętności wokalne. **IGN**

BYTOM.PL

eprasa.pl add3d085e2

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota i niedziela - 8 i 9 lutego, godz. 18: Ch. Gounod - **"Romeo i Julia"**.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Poniedziałek 3 lutego, godz. 19: **Ludovico Einaudi Music** - koncert. Melodie jednego z najlepszych światowych pianistów i kompozytorów Ludovica Einaudiego zagra Alexandr Starý.
Wtorek 4 lutego, godz. 19: **Wagabunda** - stand-up Piotrka Szumowskiego.
Niedziela 9 lutego, godz. 16: **Kabaret Skeczów Męczących** w programie "Jeszcze nigdy nie było tak dobrze!".

BECEKINO

3 - 6 lutego, godz. 17.15 i 7 - 13 lutego, godz. 13: "**The Brutalist"** (dramat, koprodukcja: USA, Węgry, Wielka Brytania).
3 - 6 lutego, godz. 17.30: "**Basia. Radzę sobie!"** (animowany prod, Polska).
3 - 6 lutego, godz.19: "**Niech to diabli"** (dramatokomedia, prod. Francja).
7 - 13 lutego, godz. 17: "**Maria Callas"** (dramat biograficzny, koprodukcja: Niemcy, USA, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Włochy).

Maria Callas to chyba jedyna primadonna operowa, która stała się też tzw. ikoną popkultury. Na powszechną wyobraźnię oddziaływał nie tylko jej talent sceniczny, ale także romans z multimiliarderem Aristotelisem Onasisem. Nic dziwnego, że powstał kolejny film fabularny opowiadający jej historię. A w rolę Callas wcieliła się megagwiazda kina Angelina Jolie.
7 - 13 lutego, godz. 17.15: "**Wszechświat Oliviera"** (przygodowy, prod Hiszpania).
7 - 13 lutego, godz. 19.15: "**Grand Tour"** – (komedioromans, koprodukcja: Portugalia, Włochy, Francja, Niemcy, Japonia, Chiny).
7 - 13 lutego, godz. 19.30: "**Iris i mężczyźni"** (komedioromans, prod. Francja).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Piątek 7 lutego, godz. 17 i 20: **"Damski biznes"** - spektakl teatralny.
Sobota 8 lutego: **Kino Karolinka**. Godz.14: **Bajkowe klasyki** Studia Filmów Rysunkowych. Godz. 15.30: **"Mufasa. Król Lew"**. Godz. 18.30: **"Dalej jazda"**. **MH**

Stolica młodej choreografii

PRZEZ CZTERY DNI BYTOM BYŁ STOLICĄ MŁODEJ CHOREOGRAFII. SWOJE PRACE ZAPREZENTOWAŁO 127 MŁODYCH ADEPTÓW SZTUKI TAŃCA.

GRZEGORZ GOIK

Laureaci na scenie Beceku

WIESŁAW CIECIEREGA

Pierwszą nagrodę w grupie starszej otrzymała Aleksandra Woźny za „Królestwo Niebieskie"

Marcin Hałaś

Przyjechali do nas z ośmiu miast Polski, w których działają publiczne i prywatne szkoły baletowe oraz ze stolic państw sąsiednich: z Pragi, Bratysławy, Berlina i Kijowa. Wszystko za sprawą XIV Międzynarodowego Konkursu Choreograficznego im. Bożeny Kociołkowskiej dla uczniów szkół baletowych.

Pomysłodawczyni i patronka konkursu to wybitna polska tancerka, przez prawie 20 lat pierwsza solistka Teatru Narodowego w Warszawie. W latach 1999-2007 Bożena Kociołkowska była w wicedyrektorem do spraw artystycznych Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu. Właśnie wtedy zainicjowała w naszym mieście międzynarodowe konkursy choreograficzne. Odbywają się one do dziś, a od 7 lat impreza nosi jej imię.

W tym roku jury obejrzało i oceniło choreografie autorstwa 127 młodych artystów. Na scenie wystąpiło ponad 150 tancerzy. Zgodnie z regulaminem uczestnicy mieli za zadanie przygotować choreografię trwającą nie dłużej niż 5 minut, w której występować mogło maksymalnie pięciu tancerzy. Jak się okazało, duża część uczestników samodzielnie prezentowała swoje solowe choreografie. Jury oceniało ich w dwóch kategoriach wiekowych: młodszej (14-16 lat) oraz starszej (17-19 lat). Uczestnicy prezentowali choreografie z zakresu szeroko rozumianego tańca współczesnego. Symbolicznie - wśród pięciu jurorów zasiadał Jacek Łumiński, założyciel i były dyrektor Śląskiego Teatru Tańca, czyli człowiek który "zasiał" w Bytomiu taniec współczesny.

Galowy koncert laureatów, w czasie którego ogłoszono wyniki konkursu odbył się w piątek 31 stycznia w Bytomskim Centrum Kultury. Jak się okazało - bardzo dobrze wypadli uczniowie bytomskiej Baletówki. W grupie młodszej pierwsze nagrody otrzymały ex aequo: Jagoda Kopczyńska z Ogólnokształcąca Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi oraz Julia Opitek ze szkoły w Bytomiu. Laureatką drugich nagród zostali Klara Alibożek z Krakowa oraz duet Marcel Klewek Marcel i Luiza Simonyan. Z kolei dwie trzecie nagrody otrzymali: ucząca się w Bytomiu Oliwia Dudek oraz Jagoda Śpiewak i Julia Rutkowska z Poznania.

W grupie starszej laureatką pierwszej nagrody została Aleksandra Woźny z Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Olgi Sławskiej-Lipczyńskiej w Poznaniu. Nagrody drugie otrzymali: Mathis Cherraf z Berlina oraz Mateusz Buszka z Warszawy. Laureaci trzecich nagród to: duet Zuzanna Rutkowska i Ewelina Wołodczenko (Volodchenko) z Poznania oraz Oliwia Kocik z Bytomia. Jury przyznało także wyróżnienia oraz nagrody pozaregulaminowe. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

50 kobiecych wariacji na jubileusz szkoły

Niezwykły koncert zaplanowano z okazji 80-lecia bytomskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina. 4 lutego w samo południe wybrzmi w niej 50 krótkich wariacji skomponowanych przez kobiety z 23 różnych krajów.

Przedsięwzięcie zainicjowała dawna uczennica placówki Claudia Bigos, od 40 lat mieszkająca w Niemczech i pracująca tam jako pedagog klasy fortepianu w Brunszwiku. Nawiązała ona do wydarzenia z roku 1819. Wówczas to wiedeński wydawca i kompozytor Anton Diabelli zwrócił się do kilkunastu czołowych kompozytorów epoki, m.in. do Beethovena, Czernego, Hummla i Schuberta z propozycją napisania po jednej wariacji na temat jego Walca C-dur do planowanej edycji zbiorowej na fortepian.

Claudia Bigos

Zagrają uczennice i nauczycielki

200 lat później, w roku 2019 Claudia Bigos zwróciła się z propozycją skomponowania wariacji na temat Walca Antona Diabellego do 50 kompozytorek z różnych stron świata W efekcie powstała fascynująca kolekcja 50 utworów skomponowanych w różnych stylach i o różnym stopniu trudności. Razem stanowią one świadectwo bogactwa i różnorodności współczesnej muzyki kobiecej. W Bytomiu, podczas koncertu, wszystkie te utwory zostaną zaprezentowane przez uczennice i nauczycielki obchodzącej jubileusz szkoły.

Jak podkreśla Claudia Bigos wydarzenie to stanie się nie tylko muzycznym przeżyciem, ale także wyrazem wsparcia dla równości w muzyce oraz promowania twórczości kobiet na scenach koncertowych. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy wierzą w wartość kobiecej twórczości i chcą wspierać obecność muzyki skomponowanej przez kobiety w repertuarach koncertowych.

Powrót do miasta rodzinnego

Inicjatorka wydarzenia rzecz jasna pojawi się na imprezie, bo specjalnie przyjeżdża do swego miasta. Na miejscu podzieli się swoimi doświadczeniami związanymi z realizacją tego niezwykłego projektu. Następny tego typu koncert jest zaplanowany w Szwajcarii w lutym 2026 roku podczas Festiwalu Beethovena. **TON**

eprasa.pl add3d085e2

Szkolny basen prawie gotowy

ŁAGIEWNIKI. PRZEZ PONAD DWADZIEŚCIA LAT BASEN NALEŻĄCY DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 28 PRZY UL. ARMII KRAJOWEJ BYŁ WYŁĄCZONY Z UŻYTKU. W KOŃCU MIASTO ZABRAŁO SIĘ ZA JEGO GRUNTOWNY REMONT I JUŻ WKRÓTCE UCZNIOWIE BĘDĄ MOGLI KORZYSTAĆ Z NOWOCZESNEGO OBIEKTU.

Tomasz Nowak

Pływalnia została zamknięta ze względu na fatalny stan techniczny i w trosce o bezpieczeństwo użytkowników. Długo nie udawało się znaleźć pieniędzy na jej rewitalizację, a opustoszałe pomieszczenia służyły jako magazyn. Wielu osobom to przeszkadzało, wiele razy też zastanawiano się, jak ten problem rozwiązać. A w sieci co jakiś czas pojawiały się wspomnienia tych, którzy w przeszłości kąpali się na pływalni.

Przełom nastąpił ponad rok temu, kiedy gmina pozyskała dofinansowanie z Funduszu Odporności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Koszt remontu wyceniono na 4 miliony złotych i tyle właśnie zdobyliśmy.

BYTOM.PL

Długo trzeba było czekać, ale opłaciło się

Nowoczesny obiekt

Modernizację realizowano w wygodnej i praktycznej formule projektuj-buduj, którą stosuje się powszechnie. Zakłada ona, że wybrany w drodze przetargu wykonawca najpierw tworzy projekt przedsięwzięcia, a następnie zgodnie z nim wykonuje roboty budowlane. Te obecnie są już na ukończeniu, a efekty robią ogromne wrażenie. W łagiewnickiej szkole bez wątpienia powstał nowoczesny obiekt.

Prac wykonano mnóstwo. Przede wszystkim zamontowano nową nieckę basenową wykonaną ze stali nierdzewnej. Poza tym pociągnięto instalację uzdatniania wody i wymieniono stare okna, co pozwoli ograniczać wydatki na ogrzewanie. Wokół misy i na ścianach pojawiły się nowe, estetyczne płytki ceramiczne.

Rozruch wypadł pomyślnie

Co więcej nowy obiekt ma już za sobą pierwszy rozruch. Wszystko wypadło bardzo dobrze. - Prace na basenie przebiegały zgodnie z harmonogramem. Po wykonaniu wszystkich robót budowlanych i instalacyjnych, w pierwszym kwartale 2025 roku rozpoczną się odbiory i kontrole, a następnie po uzyskaniu niezbędnych zezwoleń obiekt będzie mógł być dopuszczony do użytkowania – mówi Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Pobili i okradli seniora

W MINIONY PONIEDZIAŁEK WIECZOREM NA UL. WITCZAKA DOSZŁO DO NAPADU NA 67-LETNIEGO PRZECHODNIA. DWAJ BANDYCI POBILI, OBEZWŁADNILI I OKRADLI MĘŻCZYZNĘ.

Na tym się nie skończyło. Seniorowi ukradziono telefon komórkowy, około 500 złotych w gotówce oraz dokumenty. Poszkodowany mimo wszystko otrząsnął się i natychmiast zaalarmował policjantów z III Komisariatu. Ci, wraz z kryminalnymi z bytomskiej komendy rozpoczęli poszukiwania bandytów.

- Już kolejnego dnia rano kryminalni zatrzymali jednego z poszukiwanych. 31-latek szedł właśnie tą samą ulicą, na której dzień wcześniej dopuścił się rozboju. Na następny dzień w ręce śledczych wpadł jego 31-letni wspólnik - mówi mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Obydwaj przestępcy najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie. Grozi im nawet do 15 lat odsiadki w więzieniu. **MP**

BYTOM

Naćpany kierowca ciężarówki zablokował drogę

To nieprawdopodobnego i jakże bulwersującego zdarzenia doszło w miniony piątek, we wczesnych godzinach rannych na ulicy Olimpijskiej. Przez pewien czas była ona zablokowana przez stojącą w poprzek ciężarówkę. Jak się później okazało, prowadzący ją był pod wpływem narkotyków.

O całkowicie zablokowanej ulicy powiadomił policjantów jeden z przypadkowo przejeżdżających kierowców. Na miejscu niezwłocznie pojawił się patrol bytomskiej drogówki. - Za kierownicą znajdował się niemalże nieprzytomny 29-latek. Usiłował wykonać manewr zawracania, próba ta jednak się nie powiodła. Podejrzenia potwierdził tester narkotykowy. W ślinie mężczyzny wykazał obecność amfetaminy - mówi mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Policjanci zatrzymali skrajnie nieodpowiedzialnemu i mogącemu doprowadzić do tragedii kierowcy prawo jazdy. Grozi mu teraz wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet 3 lata odsiadki w więzieniu. Po interwencji policjantów ruch na Olimpijskiej znów odbywał się płynnie. 29-latek został przewieziony do szpitala w celu przeprowadzenia dalszych badań na potrzeby prowadzonego śledztwa. **MP**

STROSZEK

Próbowali się włamać

Bytomscy policjanci poszukują złodziei, którzy półtora tygodnia temu próbowali się włamać do jednego z mieszkań w Stroszku. Wizerunki przestępców są znane mundurowym z zapisu monitoringu.

Dwóm mężczyznom udało się sforsować część zamków w drzwiach wejściowych do jednego z mieszkań w Stroszku.

- Wszystkie osoby, które były świadkami lub posiadają informację dotyczącą zdarzenia proszone są o kontakt z policją – apeluje mł. asp. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Osoby mają jakąkolwiek wiedzę na ten temat proszone są o kontakt osobisty, lub telefoniczny z V Komisariatem Policji V w Bytomiu na placu Stefana Żeromskiego 8 lub telefonicznie pod numerem telefonu: 47 853 39 10, bądź z dyżurnym Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu pod numerem telefonu 47 853 32 55. **MP**

REKLAMA

eprasa.pl add3d085e2

Grypa atakuje nas jak szalona. Jak się jej nie dać?

BYTOM. CZY TO JUŻ EPIDEMIA? KATAR, KASZEL, GORĄCZKA - CHOĆ POGODA NAS ROZPIESZCZA, TO ZMIANY TEMPERATUR WYSTAWIAJĄ NASZ ORGANIZM NA TRUDNĄ WALKĘ Z WIRUSAMI. CHORUJĄ WSZYSCY: DZIECI, DOROŚLI I SENIORZY. W SZPITALACH I PORADNIACH KORYTARZE PEŁNE SĄ PACJENTÓW CZEKAJĄCYCH NA WIZYTĘ LEKARSKĄ. NIESTETY, CORAZ WIĘCEJ OSÓB ZAPADA NA GRYPĘ, WARTO WIĘC JESZCZE NAWET TERAZ, ZDECYDOWAĆ SIĘ NA SZCZEPIONKĘ.

Małgorzata Himmel

- Sezon grypowy rozpoczął się na dobre, a kadra placówki apeluje, by w tym czasie ograniczyć odwiedziny u pacjentów. Objawy, z jakimi zgłaszają się chorzy, to oczywiście kaszel, gorączka, bóle w klatce piersiowej, ale również biegunka – wylicza Marcin Markiel, lekarz z Izby Przyjęć bytomskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 przy alei ? Legionów. Dodaje poza tym: - Testy potwierdzają, że jest to wirus grypy typu A i B, rzadziej RSV. Niektórych pacjentów musieliśmy skierować do Oddziału Chorób Płuc.

RYNEKZDROWIA

Grypa atakuje, w poradniach tłok

To nie nagły wypadek

Marcin Markiel podkreśla, że Izba Przyjęć nie jest miejscem, gdzie powinni kierować się chorzy z objawami grypowymi. - Grypa jest chorobą, którą leczą lekarze Podstawowej Opieki Zdrowotnej – wyjaśnia. Nie jest to nagły wypadek, ani nagłe pogorszenie stanu zdrowia. Objawy grypy łatwo rozpoznać, dlatego trzeba reagować wcześnie i nie doprowadzać do stanu, w którym jest konieczna hospitalizacja.

Co zatem robić w takiej sytuacji? - Osoby z objawami grypowymi nie powinny pojawiać się zarówno w Izbie Przyjęć, jak i w pozostałych częściach szpitala – w oddziałach czy poradniach specjalistycznych. Pamiętajmy, że przebywają tu pacjenci o obniżonej odporności, zwłaszcza w Oddziale Onkologii, ale nie tylko. Dlatego warto rozważyć ograniczenie wizyt u członków rodziny czy znajomych, zarówno pod kątem ilości osób, jak i czasu spędzonego z chorym – mówi Mariusz Kokosza, dyrektor WSS nr 4.

Nie narażaj innych

A jak się można skutecznie zabezpieczyć przed grypą? Takiej stuprocentowo pewnej metody nie ma, ale wiele ze swej strony możemy zrobić. I nie jest to wcale trudne, czy czasochłonne. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje pięć podstawowych sposobów. Pierwszy to regularne mycie rąk, co zapobiega roznoszeniu zarazków, drugim zaś jest unikanie dotykania swoich oczu, nosa i ust. Sposób trzeci sprowadza się do unikania przebywania w pobliżu chorych, a więc zarażających osób, a czwarty każe nam pozostać w domu w przypadku objawów choroby. My nie narażamy się dzięki temu na jej rozwój i co równie ważne - chronimy innych.

A co ze szczepionką?

Sposób piąty, proponowany zazwyczaj jako pierwszy to rzecz jasna szczepienia prewencyjne. Mimo że najlepszy okres na przyjęcie szczepionki przeciwko grypie jest już na nami (by była maksymalnie skuteczna, powinno się ją aplikować na jesień), to cały czas można się jeszcze zaszczepić. Taką usługę oferuje wiele przychodni, zapisanie się na sczepienie nie jest trudne.

Jak zapewnia doktor Marcin Markiel: - Proces nabywania odporności zaczyna się właściwie od razu. W miejscu ukłucia pojawia się odczyn, miejscowy stan zapalny, który jest odpowiedzą naszego układu odpornościowego na chorobę, która „otrzymaliśmy" w szczepionce. Organizm uczy się w tym miejscu rozpoznawać i walczyć z chorobą. Czas wyselekcjonowania odpowiednich klonów komórek produkujących przeciwciała przeciwko konkretnej chorobie (namnożenie i nabycie odpowiedniego pakietu) wynosi około dwóch tygodni.

Dbajmy zatem o siebie i o innych. I bądźmy dla siebie serdeczni. To na pewno nie zaszkodzi. ■

MIASTO

52 złote 75 groszy

Tyle zapłacimy za szczepionkę przeciw grypie.

Z wynoszącą 50 procent refundacją kosztuje ona 26,38 zł.

OLKA FASOLKA GOTUJE

SZAKSZUKA IDEALNA

Aleksandra Giczewska

Szakszuka to śniadaniowy klasyk, ale w tej wersji nabiera jeszcze więcej głębi i kontrastów smakowych. Połączenie pomidorów w puszce z suszonymi daje bogaty, intensywny sos, a dodatek świeżych pomidorów daktylowych nadaje lekkiej słodyczy i świeżości. Żółta papryka zamiast czerwonej nie tylko dodaje pięknego koloru, ale też jest delikatniejsza i bardziej słodka, co idealnie balansuje całość. Do tego aromatyczne przyprawy, kremowa mozzarella i na koniec plastry szynki prosciutto, które dodają wytrawnego smaku. Efekt? Szakszuka, która zaskakuje na każdym poziomie!

Na dużej patelni rozgrzej oliwę i zeszklij pokrojoną w piórka czerwoną cebulę. Po chwili dodaj posiekany czosnek i smaż jeszcze minutę, aż uwolni aromat. Wrzuć pokrojoną w kostkę żółtą paprykę i podsmaż ją, żeby zmiękła, ale nadal była lekko chrupiąca. Następnie dodaj posiekane suszone pomidory i przyprawy: harissę, kmin rzymski oraz odrobinę cynamonu. Wlej pomidory z puszki i gotuj sos na małym ogniu przez około 10 minut, aż zgęstnieje. W tym czasie pokrój świeże pomidory daktylowe na połówki i dorzuć je do sosu, żeby dodać mu naturalnej słodyczy. Dopraw całość solą i pieprzem. Gdy sos będzie gotowy, delikatnie zrób łyżką zagłębienia i wbij w nie jajka. Rozłóż kulki mozzarelli wokół jajek i przykryj patelnię pokrywką. Gotuj na małym ogniu, aż białko się zetnie, ale żółtko pozostanie płynne (ok. 4-5 minut). Na sam koniec zdejmij patelnię z ognia i ułóż na wierzchu plastry prosciutto – ciepło szakszuki sprawi, że lekko się podtopią i staną się jeszcze smaczniejsze. Podawaj od razu, posypane świeżą natką pietruszki lub szczypiorkiem.

Wskazówki:

- Jak utrzymać płynne żółtko? Gotuj jajka na jak najmniejszym ogniu i przykryj patelnię pokrywką – białko zetnie się szybciej, a żółtko pozostanie płynne. Możesz też na chwilę zdjąć patelnię z ognia, jeśli widzisz, że białko się ścina, ale żółtko zaczyna twardnieć.
- Dodatek cynamonu sprawia, że sos staje się głębszy i bardziej aromatyczny – to trik często stosowany w kuchni bliskowschodniej.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów (na dwie porcje):

- 1 puszka pomidorów bez skórki;
- 5 suszonych pomidorów w oliwie;
- 6 świeżych pomidorów daktylowych (dla słodyczy i lekkiej kwasowości);
- 1 żółta papryka;
- 1 czerwona cebula;
- 2 ząbki czosnku;
- 1 łyżeczka harissy lub wędzonej papryki (dla lekkiej ostrości i dymnego aromatu);
- 1/2 łyżeczki mielonego kminu rzymskiego (dla orientalnego akcentu);
- Szczypta cynamonu (zaskakujący dodatek, który podbija smak pomidorów);
- Sól i pieprz do smaku;
- 4 jajka;
- 6-8 kulek mozzarelli;
- 4 plastry prosciutto;
- Oliwa do smażenia;
- Świeża natka pietruszki lub szczypiorku do podania.

eprasa.pl add3d085e2

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Co to za dziwaczny język? Takie pytanie postawiliśmy sobie, kiedy przeczytaliśmy facebookowy wpis radnego Witolda Kriesera: "Dziś dałem do wylicytowania na szczytny cel WOŚP obiadek/kolacja w towarzystwie mojej osoby". Że co? Że o co chodzi? Że "mojej osoby"? Witek, a nie mogłeś napisać po prostu: "Dałem do wylicytowania obiad w moim towarzystwie?". No i jeszcze nie napisałeś, jaka jest cena wywoławcza za wspólne jedzenie z twoją osobą.

Mamy nadzieję, że ktoś zdążył. Niestety, ten numer naszego tygodnika ukazał się za późno, byśmy mogli pomóc radnemu Waldemarowi Gawronowi w pozbyciu się zalegającej mu w piwnicy szafki na narzędzia. Ogłosił on, że do 2 lutego szuka chętnych do jej przejęcia, a jak nikt się nie zgłosi, to wywali ją na śmietnik. Pytacie o cenę? Najwyższa z możliwych: "prawdziwie męska wdzięczność".

Zauważyliście, że kubek z kawą stał się w tym kraju elementem polityki? PiSiki rozkoszowały się kawą z Orlenu, dopóki rządził nim Daniel Obajtek. Teraz nią gardzą i pokazują się w mediach społecznościowych z kubkiem arabiki ze stacji węgierskiej sieci MOL. A "uśmiechnięci" z rządzącej koalicji od pewnego czasu piją kawę tylko na Orlenie w ten sposób wyrażając swoje poglądy polityczne. Miałkie to okrutnie choć pod względem socjologicznym ciekawe - **IM** naprawdę wydaje się, że **MY** przywiązujemy znaczenie do tego gdzie kawę pija pan poseł, pan senator czy pan minister? Diagnoza statystycznego gimnazjalisty brzmiałaby: - To jest odklejenie. Odklejenie level hard.

Kandydat na Prezydenta Rzeczypospolitej Karol Nawrocki robił ostatnio publicznie pompki na kostkach, by pokazać jak dobrym kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej jest. Zrobił ich 9 (liczyliśmy w slow motion) choć miało być 10 - coś tam pochachmęcił po drodze przemawiając do zgromadzonych entuzjastów i jedna mu umknęła. Skucha! Na kolejnym pokazie tężyzny fizycznej 11 zamiast 10 i zapomnimy o tej wpadce. Dla takiego macho żaden problem... **IZO, MAK**

Tomasz po naszymu

Kaj ta downiejszo zima?

Tomasz Nowak

Momy luty, a zimy niy ma i zdo sie, co juz latoś niy bydzie. No, ale fto to widzioł, coby ło tym casie boło 13 stopni? Dyć to hica. Trocha śniega spadło we grudniu, trocha we stycniu i tyla. Jak zech boł bajtlym wyglondało to trocha lepi: niy roz nawaloło tela śniega, co moglimy sie bawić na placu, aze wszyscy boli mokrzi do samych batków i zmarznioni, a kichole i palce mieli cerwone i niyżywe. Ale żodyn skuli tego ani myśloł ciś do dom. Szkoda boło ty uciechy, no i szło ło ta gańba przed drugiymi. Do dom szło sie dopiero jak mama zawołała i to pionty roz. Niy chca nic godać, ale dzisioj bajtlom ani niy dowajom tyla być na placu, a richtich kulać we śniegu to juz wcale. Zresztom łone same tyz ani niy chcom, choby śniyg slecioł.

Downi bez zima uciechy na placu mielimy mocka. Szło sie ciepać kulkami, lepić bałwana, a jak śniyg sie zrobioł taki barzi mokry, to nawet rychtuwać srogie iglo, ftore w konskach przeczimało potym aze do wiosny. Do tego sanki. Robiyli my na górce wyścigi, abo zawody, fto dali zajedzie na tych sankach - nojlepi gowom na dół. I jesce bitwy: jechało sie na sankach choby Ben Hur we rydwanie i paczało, jak innych co tyz jechali ściepnoć. Niy ma co godać: tak do końca bezpieczne to niy boło, niy roz ftoś ślecioł na gymba i sie trocha poczaskoł, ale fto by sie tam ło to starol.

FREEPIK

Jak śniyg w końcu sleci, to niy siedźcie w doma, ino ciście zaroz na plac

Z tych górek zjyzdzali my tyz na konsku bele jakigo gumolitu, papyndekla albo wiynkszego bojtla. Na szczewikach tyz, chyba, że ftoś mioł hit PRL, czyli Relaksy abo Podhale. Na nich ani trocha niy szło sie ślizgać niy ino na śniegu, ale nawet na lodzie. Ale jak sie miało inksze szczewiki, to tak my dugo jeździli w jednym miejscu po śniegu, az sie zrobioł rajny lód.

Trocha starsi tyz mieli uciecha ze śniegym. Fto dzisioj jesce pamiyntyo coś takigo, jak naciyranie? Chopcy goniyli dziołchy, przewrocali je na zol i naciyrali śniegym po twarzy (gymba niy pasuje jak godomy ło dziołchach). Dziołchy rycały, prały nos, groziyły, że pedzom pani, abo mamie, ale po cichu powiym, co zdo mi sie, że jak ftoroś niy boła naciyrano, to cuła sie gorszo. Dzisioj godałoby sie na coś takigo "wykluczenie śniegowe". Ale tyz dzisioj za takie naciyranie na zicher bołaby haja jak pieron i jesce z tego by program interwencyjny w telewizji zrobili. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Niejeden Baran przystąpi do niezbyt klarownej rozgrywki, wprowadzając w błąd swego partnera. Wyrzuty sumienia? A na dodatek trzeba będzie na jakiś czas odłożyć realizację prywatnych planów. W pracy zamieszanie. Jedna sprawa goni drugą. Narastają zaległości, a ty podejmujesz nowe zadania. Od połowy tygodnia stopniowo się uspokoi.

BYK
Wielka nadzieja w życiu osobistym? Nie trać więc czasu, ponieważ nadeszłą pora definitywnych rozstrzygnięć. Tylko szybka decyzja rozwieje wątpliwości. A więc słońce zaświeci pełnym blaskiem. Przekonasz się, że twe wątpliwości nie były niczym uzasadnione. Nieznana skala emocji. W pracy ryzykowne posunięcia. Nie liczysz się z konsekwencjami takiego „hazardu". Przemyśl dokładnie swoje decyzje. Weekend spędzisz z bliską osobą.

BLIŹNIĘTA
Dlaczego podejmujesz przedsięwzięcie z góry skazane na niepowodzenie? Z uporem brniesz pod prąd i nie przyznajesz się do błędów, a nawet sam podziwiasz własny upór. W pracy czas przecieka między palcami, a rozwiązanie skomplikowanych problemów odkładasz z dnia na dzień. Nikt tego za ciebie nie zrobi...

RAK
Początek tygodnia pod znakiem przygotowań do bardzo ważnego spotkania służbowego. Nowo poznana osoba pochłonie twoją uwagę. Zauroczony będziesz jej wdziękiem i temperamentem. Chyba zaczyna się długa, fascynująca, choć burzliwa historia miłosna. W pracy bardzo owocne kontakty z cudzoziemcami. Ważne znaki – Waga i Skorpion.

LEW
Refleksyjne nastroje. Wiele interesujących i głębokich przemyśleń. Kiełkuje ziarno optymizmu? A wszystko chyba z powodu zakochania... Mniej odporni pogubią rację rozumu i poczucia odpowiedzialności. Uwaga! Roztargnienie może przysporzyć wielu kłopotów. A w działaniach zawodowych potrafisz się zapalić do nowego, ambitnego projektu. Sprzyja ci Byk.

PANNA
Powodzenie. Zewsząd wyrazy uznania i komplementy. Już na początku tygodnia ważne spotkanie, na którym zapadną istotne, nie tylko dla twoich losów decyzje. Trudno wykluczyć pozytywne niepokoje serca na tle zaborczej miłości. W pracy również wysoka temperatura. Popisowe, graniczące z brawurą akcje. Nareszcie masz szansę pokazać, na co cię stać.

WAGA
Udany tydzień. Niektóre sprawy ułożą się nawet nadspodziewanie pomyślnie. Przede wszystkim duże ożywienie w sercu. Pewna przelotna znajomość nabierze nagle całkiem innego, nieprzeczuwalnego wymiaru. Idealne porozumienie, ale w wyniku dziwnego splotu okoliczności należy się liczyć z rozstaniem na jakiś czas. Tęsknota...tęsknota. W pracy ruch. Zwłaszcza Wagi interesu mają przed sobą ciężki tydzień.

SKORPION
Nowe, emocjonujące doświadczenia. Sympatyczny wypad we dwoje. Fascynuje cię towarzystwo osoby obdarzonej niespotykanym wdziękiem. Zazdrość w oczach kolegów? Ale w dalszym rozwoju wydarzeń trudno wykluczyć rolę przypadku. W pracy mimowolnie sprawisz komuś przykrość Dlaczego nie naprawisz swojego błędu? W najbliższych planach bierz pod uwagę zdanie Wodnika.

STRZELEC
Różnie się będzie wiodło Strzelcom w tym tygodniu. Początkowo dezorientacja i zagubienie. Niecierpliwość jest złym doradcą! A później zapowiedź korzystnego zwrotu. Dodatkowe punkty dla odpornych psychicznie, elokwentnych i dobrze zorganizowanych. Kłopotliwa służbowa podróż, od której nie sposób się wymigać. Znaki przychylne – Panna i Ryby.

KOZIOROŻEC
Zamieszanie, żal i pretensje do całego świata. A w gruncie rzeczy nie ma większych powodów do zmartwień. Dlaczego kłopoty codzienności rzutują na twój nastrój? Zanadto przejmujesz się drobiazgami, a na rozwiązanie spraw o znaczeniu pierwszorzędnym nie starcza ci sił. Pod koniec tygodnia długo oczekiwana, radosna wiadomość z urzędu i od razu seria błyskawicznych, dobrze zorganizowanych działań.

WODNIK
Konsolidacja wartościowego związku starej daty. Wyjątkowo sympatyczne przepowiednie ucieszą w tym tygodniu zapalonych hobbystów – kolekcjonerów, którzy przypadkowo powiększą swe zbiory o unikatowe okazy. W pracy dobre prognozy, choć prawdopodobnie trzeba będzie stawić czoła wielu przeciwieństwom losu. . Serdeczne znaki – Baran i Waga.

RYBY
Barwne przeżycia. Romantyczne klimaty serca. Tajemnicze zwierzenia. Wielkie emocje i wielka nadzieja. Wraca wiara we własne możliwości. Również w pracy nie zaznasz nudy. Wiążące decyzje wpłyną na rozwój wydarzeń nie tylko tego tygodnia. Jeśli się należycie i metodycznie zorganizujesz, będziesz w stanie przenosić góry. Nie zawiedziesz się na Koziorożcu.

eprasa.pl add3d085e2

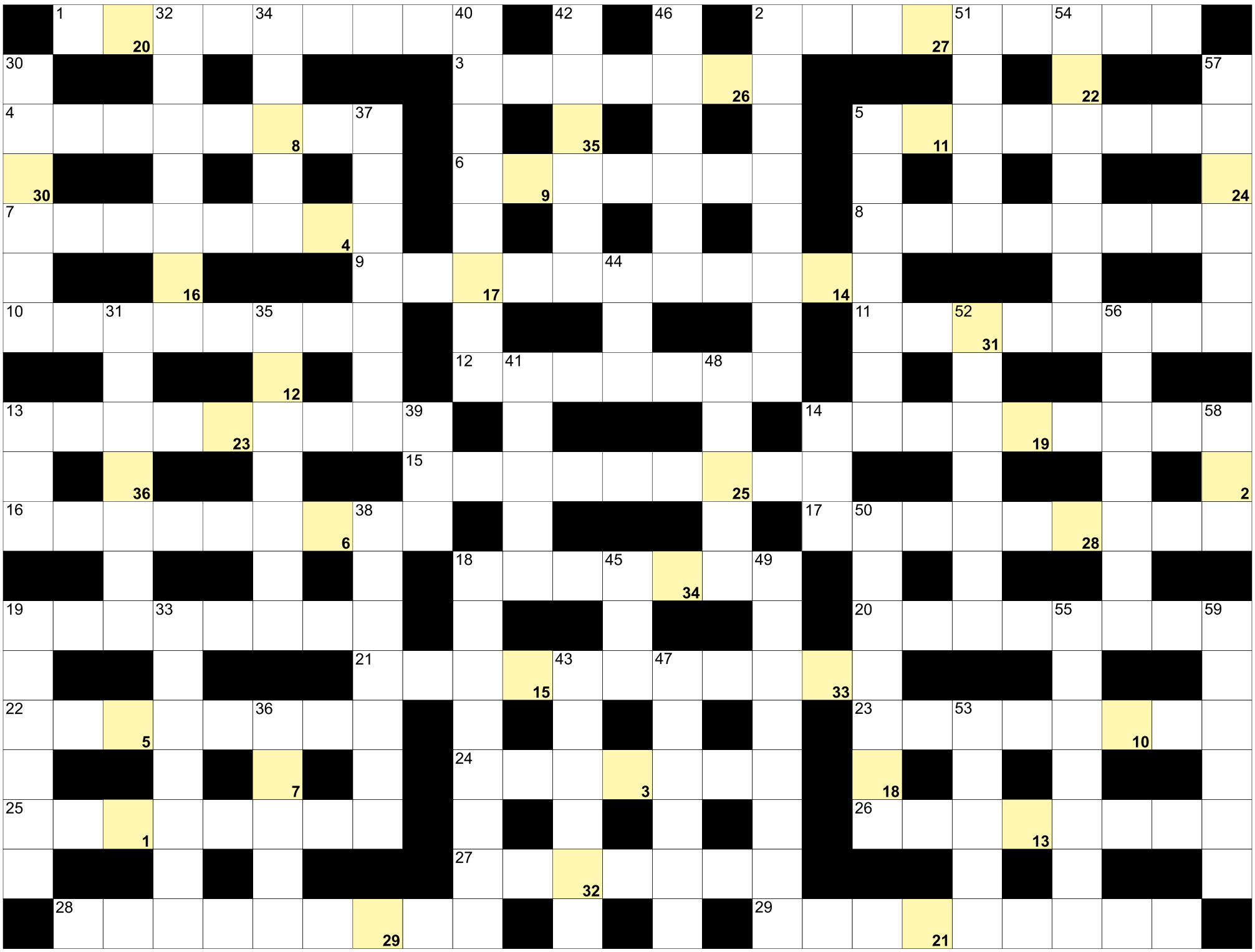

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie:

1		2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12		13	14	15	16	17		18		19
20	21	22	23	24		25	26	27	28	29	30		31	32	33	34	35	36						

POZIOMO: 1) oszklona cieplarnia dla roślin; 2) hodują jabłka i śliwy; 3) wiejski budynek na siano i maszyny; 4) inaczej kartofel; 5) z sołtysem na czele; 6) doceni dobre danie; 7) litera, która pełni rolę liczby w równaniu; 8) autor "Monachomachii"; 9) maszyna do cięcia słomy i siana; 10) woda z kranu; 11) cytrynowy to trufla fałszywa; 12) gatunek gryki na mąkę; 13) amerykański stan z Saint Paul; 14) ciągnie ją traktor; 15) trawiasty teren dla krów; 16) nauka o rolnictwie; 17) wieczór przed ślubem; 18) miejsce pracy pszczelarza; 19) niebezpośredni dowód winy; 20) okres szkolenia w zawodzie; 21) leczą zwierzęta; 22) sztuczne nawadnianie pól; 23) ekwinokcjum inaczej; 24) rzeka Niemen dla Litwinów; 25) obfite krwawienia; 26) pracuje przy koszeniu zbóż; 27) domy dla kur; 28) duże pole z truskawkami; 29) pomieszczenie dla warty.

PIONOWO: 2) inaczej rozsada, flanca; 5) nożyce sadownika; 13) Wasikowska i Farrow, aktorki; 14) prawosławny ksiądz; 18) interesantka w Urzędzie Gminy; 19) pozostają po ścięciu drzew na polu; 30) pachnie i żółci się na polach; 31) córka faraona z opery "Aida"; 32) duża maszyna do zbioru pszenicy; 33) wiejskie obejście, gospodarstwo; 34) japoński film oparty na mandze; 35) przepływa przez Jasło; 36) diabeł, bies potocznie; 37) rolnik biorący udział w szkoleniu; 38) najdłuższa rzeka Birmy; 39) rzeka graniczna Paragwaju i Brazylii; 40) młodszy pracownik naukowy; 41) rodzinne miasto św. Anzelma z Canterbury; 42) mężczyzna dojący krowy; 43) rzemieślnik od siodeł i uprzęży; 44) bryła lodu na rzece; 45) wierzby z kotkami; 46) deszczowa przeszkadza w żniwach; 47) dawna stolica Chin; 48) jedwabna kurtka dżokeja; 49) mietlica, roślina zielna; 50) wartość natężenia prądu; 51) pozyskiwana z owiec; 52) żona księcia Leszka Czarnego; 53) ciągle, stale; 54) rwa kulszowa; 55) obszary o gorącym klimacie; 56) Bruno, były kanclerz Austrii; 57) wynik mierzenia; 58) ... Baba i 40 rozbójników; 59) podatek za paliwo rolnicze.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
5

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 4 otrzymuje Pani Beata Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl add3d085e2

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ELEKTRYK 662-721-765.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew. 607-219-491.

OPRÓŻNIANIE mieszkań i piwnic. 607-219-491.

PIT-Y ROCZNE od 30 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta, 603-649-877.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

MOTORYZACJA

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL
REKLAMA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOSKUP 509-364-700.

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1400 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń 508-659-284
napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Gorące Nożyczki

Pierwsze w Bytomiu Head Spa w salonie „Gorące Nożyczki" przy ul. B. Prusa 30.

Head Spa to wyjątkowy zabieg, który łączy relaksacyjny masaż głowy z pielęgnacją skóry głowy oraz włosów.

Połączenie różnych technik masażu głowy z muzykoterapią i aromaterapią doskonale pobudza ukrwienie skóry głowy, odpręża ciało i umysł, pomaga w redukcji stresu oraz poprawia ogólne samopoczucie.

REKLAMA

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl add3d085e2

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

Mistrzowskie strzelanie zaczęło się od... prezentu od żony

BYTOM. MIESZKAJĄCY W NASZYM MIEŚCIE SZYMON RENDCHEN ZNALAZŁ SIĘ W KADRZE POLSKI NA CZERWCOWE MISTRZOSTWA EUROPY W STRZELECTWIE DYNAMICZNYM. W TEJ DECYZJI NIE MA ŻADNEGO PRZYPADKU. RENDCHEN JEST WYBITNYM SPECJALISTĄ W SWOJEJ DYSCYPLINIE I ZDOBYWCĄ WIELU TYTUŁÓW KRAJOWYCH ORAZ MIĘDZYNARODOWYCH.

Tomasz Nowak

Wyniki zawodów strzelectwa dynamicznego rzadko pojawiają się w mediach. Szkoda, bo są to wydarzenia ciekawe i niezwykle emocjonujące. W strzelectwie IPSC w kategorii strzelbowej - a takie właśnie uprawia bytomianin - zawodnicy używają strzelb gładkolufowych do precyzyjnego, szybkiego i co najważniejsze skutecznego strzelania.

Wszystko rozgrywa się w różnorodnych, przygotowanych wcześniej scenariuszach. Tory, które pokonują zawodnicy składają się z wielu celów, takich jak metalowe poppery, tarcze papierowe i ruchome obiekty. Trzeba w nie trafiać, ale nie przypadkowo, lecz w określonej kolejności w ruchu. Opanowanie i celność są zatem w cenie.

BYTOM.PL

Trzeba szybko przeładowywać

Od strzelców wymaga się również umiejętności taktycznych oraz szybkiego ładowania broni. W IPSC duży nacisk kładzie się na bezpieczeństwo, a także na różnorodność sprzętu i technik, które stosowane są w tej konkurencji.

Kariera Szymona Rendchena zaczęła się w bardzo nietypowy sposób.Właściwie, to nieco przypadkowo zainicjowała ją jego żona: - Moja przygoda ze strzelectwem rozpoczęła się, gdy otrzymałem od żony prezent w postaci bonu na strzelnicę. Początkowo, uczęszczałem na różnego typu szkolenia taktyczne, jednak dość szybko zainteresowałem się strzelectwem dynamicznym w formule IPSC, a w 2017 roku zdobyłem licencję zawodniczą Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego – mówi bytomianin.

Przepustka do reprezentacji

Zaczynał na strzelnicach w Bytomiu i Tarnowskich Górach. Z czasem został reprezentantem klubu Expert Jaworzno i z nim zdobył drugie miejsce w Pucharze Polski. W 2022 trafił do kolejnego klubu, tym razem NTS Warszawa. Była to bardzo dobra decyzja, bo z nim nie tylko odniósł kilka sukcesów na arenach krajowych i międzynarodowych. Otrzymał też powołanie do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata w Tajlandii, gdzie pod koniec 2023 roku drużynowo wywalczył brązowy medal.

- Swój pierwszy znaczący sukces odniosłem w 2021 roku w Pucharze Polski. To dzięki udanym startom w zawodach rankingowych, odbywających się cyklicznie na terenie całego kraju, otrzymałem przepustkę do reprezentacji Polski. Następne sukcesy przychodziły jeden po drugim: Puchar Polski w 2022 roku – pierwsze miejsce i drugie rok później, natomiast w roku 2024 był trzeci. W tym samym roku wywalczył tytuł drugiego wicemistrza Polski. ■

BYTOM

Hurtem wzięli naszych do kadry

MLKS Czarna Strzała Bytom to jeden z najlepszych klubów łuczniczych w Polsce. Potwierdzają to świetne wyniki osiągane przez jego przedstawicieli na arenie krajowej i zagranicznej, a także ostatnie powołania do kadry narodowej na ten rok.

Trafiły one aż do jedenastu naszych zawodników, co bez wątpienia trzeba uznać za wielkie wyróżnienie. Co warte podkreślenia, swoich mamy na każdym poziomie. Reprezentację seniorów zgodnie z decyzją jej szkoleniowców zasiliły Martyna Stach, Natalia Michalska i Ewelina Jadczyk. W gronie młodzieżowców i juniorów mających reprezentować nasz kraj znaleźli się natomiast Małgorzata Janicka, Anna Kołodziejczyk, Anna Szymańska, Jakub Dutkowski oraz Stanisław Sypion.

I wreszcie na zawody łucznicze organizowane dla juniorów młodszych w biało-czerwonych barwach będą jeździć bardzo utalentowani Nikola Syma, Julia Pląskowska, a także Marcel Pinkawa. **IZO**

eprasa.pl add3d085e2

Nasi rządzili na lekkoatletycznych mistrzostwach Śląska

OSTRAWA. JESTEŚMY LEKKOATLETYCZNĄ POTĘGĄ W REGIONIE. DOWIODŁY TEGO DOBITNIE HALOWE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA, PODCZAS KTÓRYCH ZAWODNICY MKS-MOSM BYTOM WYWALCZYLI AŻ 14 MEDALI.

Tomasz Nowak

Rozegrana w ubiegłą środę w czeskiej Ostrawie impreza zgromadziła na starcie juniorów młodszych, juniorów oraz seniorów. Bytomianie rządzili i dzielili sięgając po sześć złotych krążków oraz po cztery srebrne i brązowe.

Kapitalnie wypadli nasi zwłaszcza w konkurencjach biegowych, czym sprawili ogromną radość swemu trenerowi, Januszowi Szczyrkowi. Startujący w kategorii juniorskiej Łukasz Zaczyk zajął pierwsze miejsce w biegu na 1500 m. Prócz najwyższego stopnia podium miał też inne cenne osiągnięcie, a mianowicie najlepszy w tym sezonie czas w Polsce - 3:50,62. Na stopniu drugim podium uplasował się inny przedstawiciel MKS MOSM Tomasz Czubak.

Tytuł mistrzowski zapewniła sobie także Natalia Rejmoniak (czas 2:13,80), która nie miała równych w wyścigu na 800 m oraz juniorka młodsza Zuzanna Jaroń biegnąca na 1000 m. Wśród chłopców drugi na mecie w biegu na 800 m zameldował się Maciej Majeranowski. Natomiast w gronie seniorów rywalizujących w biegu na 1500 m najszybszy był Adrian Romberg.

Na dystansie o 500 m krótszym bardzo dobry czas w gronie juniorek miała Zuzanna Jaroń – 2:57,57. Zapewnił on jej złoto. Złota była także juniorka młodsza Oliwia Leszczyńska na 600 m.

Jeśli chodzi o wicemistrzów Śląska to tytuł ten przywieźli też seniorka Martyna Nowicka na 800 m, junior młodszy Dominik Tomaszek na 1000 m oraz juniorka młodsza Matylda Kaczmarczyk na 1000 m. Cztery wspomniane brązowe medale wywalczyli z kolei junior młodszy Brian Zygaryn na 1000 m, junior Wiktor Łuczak na 3000 m, junior młodszy Wojciech Kowal w skoku w dal oraz juniorka Zuzanna Kolanowska w pchnięciu kulą. ■

BYTOM.PL

Bytomianie często stawali w Ostrawie na podium

BYTOM

Oni czekają na play-off, one powalczą o igrzyska

FB POLONIA BYTOM HOKEJ

Hokeiści Polonii Bytom sezon zasadniczy mają już za sobą. Teraz czas na play-off

Hokeiści bytomskiej Polonii zakończyli sezon zasadniczy i szykują się do rywalizacji w play-off. Hokeistki także, ale gros z nich najpierw w dalekiej Japonii razem z polską kadrą powalczy o prawo gry na igrzyskach olimpijskich.

Grający w MHL panowie w miniony weekend rozegrali dwa ostatnie mecze sezonu zasadniczego. W sobotę rozjechali SMS Toruń 17:1 (5:1, 5:0, 7:0). Hattrick zaliczyli Kiryl Yastrabau oraz Paweł Wybiral, natomiast dwukrotnie gole zdobywali Sebastian Wicher oraz Patryk Jarosz. Po jednym trafieniu mieli Mikołaj Kociszewski, Marcin Kuzak i Rowan Miller. Aż cztery razy bramkarza gości pokonał Gavin Fleck. On i Miller to nowe kanadyjskie nabytki Polonii. Mają 23 lata, a sztab szkoleniowy wiąże z nimi ogromne nadzieje. Nie zobaczymy już natomiast u nas Jakuba Wilka, który odszedł z klubu rozwiązując za porozumieniem stron kontrakt. W niedzielę rywalami naszych był Stoczniowiec Gdańsk.

Nasze hokeistki też czekają na play-off i walkę o obronę tytułu mistrza Polski. Zanim do tego dojdzie, mają jednak do wykonania bardzo ważne i trudne zadanie. Od 6 do 9 lutego w japońskim Tomakomai zagrają w turnieju kwalifikacyjnym do Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

W składzie polskiej reprezentacji mamy aż 10 zawodniczek Polonii. To Wiktoria Dziwok, Wiktoria Gogoc, Nikola Isztok, Alicja Mota, Karolina Późniewska, Martyna Sass, Patrycja Sfora, Ida Talanda, Olivia Tomczok oraz Lena Zięba. Na liście rezerwowych znalazła się natomiast Vanessa Patla, a w sztabie szkoleniowym jest Sebastian Kłaczyński. Polki zmierzą się z Chinkami, Japonkami oraz Francuzkami. **AURE**

REKLAMA

eprasa.pl add3d085e2

Sparingi, czyli w poszukiwaniu formy

BYTOM, RADZIONKÓW, CZĘSTOCHOWA. ZIMY Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA CIĄGLE NIE MA, ŚNIEG NA BOISKACH NIE ZALEGA I NIE PRZESZKADZA, WIĘC NIEOMAL W WIOSENNYCH WARUNKACH MOŻNA SPOKOJNIE PRZYGOTOWYWAĆ SIĘ DO RUNDY WIOSENNEJ I SZUKAĆ FORMY. W MINIONY PIĄTEK I SOBOTĘ PIŁKARZE NASZYCH KLUBÓW ROZEGRALI NASTĘPNĄ SERIĘ SPOTKAŃ SPARINGOWYCH. WIODŁO SIĘ IM RÓŻNIE.

Tomasz Nowak

Drugoligowa, ale przecież z całych sił marząca o awansie Polonia Bytom podobnie jak ostatnio zaplanowała sobie dwa takie mecze, ale do skutku doszedł tylko jeden. W zeszły piątek nasi na obiekcie przy ulicy Piłkarskiej podejmowali ekipę LKS Goczałkowice. Trenerzy ustalili, że gra będzie się toczyła nietypowo 4 razy po pół godziny, a do tego po ostatnim gwizdku obydwie strony poćwiczą jeszcze stałe elementy gry.

Pogoda podczas tej kontrolnej gierki dopisywała, kibiców nie brakowało, a piłkarze stworzyli ciekawe, pełne emocji widowisko. Były liczne akcje podbramkowe, były strzały i efektowne obrony bramkarzy. Jedyne na co można było w tej sytuacji narzekać, to minimalna liczba goli. Konkretnie wpadł tylko jeden. W 107. minucie zwycięstwo Goczałkowicom dał Domagała. Polonia przegrała 0:1, choć miała swoje sytuacje i mogła przynajmniej wyrównać. No cóż, na razie w sparingach trudno i o zwycięstwo, i o bramki.

DANIEL SOBOCIŃSKI

Polonia Bytom nie dała rady strzelić gola zespołowi z Goczałkowic

Do Opola nie pojechali

Trener niebiesko-czerwonych Łukasz Tomczyk jak to w tego typu pojedynkach dał szansę pokazania się wielu swym podopiecznym i posłał na murawę następujących piłkarzy: Holewiński (61. Szymkowiak (105. Rybacki)) – Krzyżak (61. Karwel), Piekarski (61. Szywacz), Michalski (61. Tomaszewski) – Wypart (61. Szymusik), Konieczny (61. Łabojko), Gajda (61. Ściślak), Stefański (61. Skupin) – Arak (61. Steblecki), Wojtyra (61. Siudak (81. Kwiatkowski)), Andrzejczak (61. Szumilas).

W minioną sobotę natomiast bytomianie mieli grać z zaprzyjaźnioną i wyżej notowaną Odrą Opole. Ten mecz jednak ostatecznie odwołano. Co dalej? "W najbliższym tygodniu Polonia Bytom rozegra jeden mecz kontrolny, w nieco innej formie czasowej" - można przeczytać na oficjalnej stronie klubu z naszego miasta. Może tym razem uda się wygrać.

Musieli ściągnąć młodzieżowca

Występujący w czwartej lidze Ruch Radzionków na razie ma imponującą serię sparingową. Pierwsze z czterech starć przygotowawczych zakończył zwycięstwami i jego kibice mocno liczyli na to, że i te zaplanowane na ubiegłą sobotę skończy się podobnie.

Nie zawiedli się ani trochę. Cidry po dobrej, szybkiej i składnej grze ograły na swoim stadionie AKS Mikołów 4:2. Łatwo jednak ten sukces nie przyszedł, bo z powodu choroby i kontuzji, które dopadły zawodników trener Marcin Trzcionka miał do dyspozycji zaledwie 13 zawodników (w tym dwóch bramkarzy), a do tego jednego awaryjnie sprowadzonego młodzieżowca z zespołu UKS. Seria radzionkowian robi wrażenie i bardzo cieszy, w klubie wierzą, że to świetny prognostyk przed ligą.

Derby w Górnikach

Piątoligowe Szombierki Bytom chcące jak najszybciej wrócić do czwartej ligi formy na wiosnę szukały tym razem pod Jasną Górą w starciu z Victorią Częstochowa. Do przerwy był lepsze od rywala, bo na 1:0 nasz zespół wyprowadził celnym uderzeniem Dominik Marek. W drugiej odsłonie jednak to gospodarze doszli do głosu, dwa razy pokonali bramkarza Zielonych i ostatecznie triumfowali 2:1.

Nie próżnują też występujący na tym samym poziomie, co Szombierki piłkarze Silesii Miechowice. 1 lutego zmierzyli się u siebie z Górnikiem Bobrowniki i zwyciężyli 3:1 (2:0). Na listę strzelców wpisali się Hoffmann (dwa razy) oraz Stich. Kolejny sparing miechowiczanie zaplanowali na 2 lutego. Czekało ich derbowe starcie z Rodłem Górniki. ■

BYTOM, KATOWICE

Pierwszy raz się namęczyli

21. i 22. kolejne zwycięstwo w 2.Lidze zaliczyli w minionym tygodniu koszykarze Polonii Bytom. W drugim z tych starć po raz pierwszy w tym sezonie musieli do końca drżeć o wynik i wznosić się na najwyższy poziom.

Najpierw nasi zmierzyli się u siebie z rezerwami MKS Dąbrowa Górnicza. Wygrali więcej niż pewnie 118:71 (33:20, 25:21, 32:16, 28:14). Jak zwykle w pierwszej kwarcie odskoczyli na bezpieczną odległość, w drugiej nieco zwolnili, a w trzeciej zadali decydujący cios. Goście już się po nim nie podnieśli, a w kwarcie czwartej zostali jeszcze dobici. Łupem punktowym podzielili się: Wróbel 22 (6x3), Medes 21, Krawiec 16 (4x3), Kubiak 14, Zub 13 (1x3), Wąsowicz 10, Piechowicz 10, Bogdanowicz 6 (2x3), Korczyk 3 (1x3), Siwik 3 (1x3), Dragon. Jak widać, drużyna musiała radzić sobie bez Pruefera, ale dała radę.

Gonili jak szaleni

W zeszłą sobotę (już z Prueferem, ale bez Giżyńskiego, Kubiaka i Siwika) natomiast bytomianie wybrali się do Katowic na starcie z tamtejszym KS 27. Nie spodziewali się chyba, że czeka ich aż tak ciężka przeprawa. Pierwsza kwarta i sensacja: gospodarze zwyciężają 35:28. Już sam fakt, że rzucili podopiecznym trenera Mariusza Bacika tyle punktów musiał dziwić. W kwarcie drugiej niebiesko-czerwoni ustabilizowali wynik wygrywając 29:21.

GRZEGORZ GOJK

W trzeciej natomiast, zakończonej rezultatem 29:17 wyszli już na wydawało się spokojne prowadzenie. Tymczasem nic bardziej mylnego. Katowiczanie całą czwartą kwartę gonili jak szaleni i ostatecznie wygrali tę część 25:15 (nikt nie pamięta, kiedy ostatnio Polonia zdobyła tak mało oczek).

Znowu Katowice

Gonili, ale nie dogonili. Lider grupy C 2.Ligi triumfuje 101:97 i wciąż jest niepokonany. Było jednak strasznie nerwowo, żaden z dotychczasowych przeciwników bytomian nie postawił tak wielkich wymagań. I nie uzyskał aż tylu punktów - w tym aż 16 z rzutów za trzy.

W najbliższą środę polonistów czeka kolejne wielkie wyzwanie. Tym razem do naszego miasta przyjedzie ekipa AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice. **TON**

LESZNO

Kmiecik najlepsza w hali

Tenisistka Górnika Bytom Anna Kmiecik w kapitalnym stylu zdobyła tytuł Halowej Mistrzyni Polski. Młoda zawodniczka zagrała fantastycznie i okazała się wyraźnie lepsza od wyżej notowanych rywalek.

FB GÓRNIK BYTOM

Anna Kmiecik

W wielkim finale bytomianka zmierzyła się z Giną Feistel, zajmującą obecnie miejsce numer 300 w rankingu WTA, co tylko podkreśla rangę tego zwycięstwa. Sukces zapewnił Kmiecik dziką kartę uprawniającą do startu prestiżowym turnieju Winter Polish OPEN ITF W75, gdzie dostanie szansę powalczenia o kolejne cenne punkty rankingowe. Jej kariera rozwija się znakomicie.

Przypomnijmy, że rok temu nasza, trenowana przez Adama Przybyszewskiego tenisistka, sięgnęła po tytuł Mistrzyni Polski Kadetek, a kilkanaście dni temu triumfowała w Mistrzostwach Polski Juniorek. Ta znakomita seria zwycięstw jest dowodem jej ogromnego talentu i determinacji.

Cały czas świetnie też gra inny utalentowany reprezentant Górnika, Jan Chłodnicki. Ostatnio osiągnął on historyczny sukces zostając finalistą turnieju J200 rozgrywanego w Indiach. W jego trakcie pokazał on niezwykły charakter pokonując aż czterech znacznie wyżej notowanych rywali. Z kolei Szymon Kielan występując w parze z Anthony Genov dotarł do finału debla na turnieju M25 w Nussloch. **IZO**

eprasa.pl add3d085e2